Nr. 35. Wtorek 13 Lutego 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł. kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Excellencya Pan Namiestnik zamianował adjunkta konceptowego Władysława Pizara komisarzem powiatowym.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela Henryka Żebrowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły wydziałowej w Gródku, Marcelego Bahra rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Szczyrcu i Franciszka Zarudzkiego rzeczywistym nauczycielem szkoły filialnej w Zalesiu.

Jako miejscowości, w których ładowanie i wyładowywanie bydła rogatego i płodów zwierzęcych, koleją Tarnowsko-Leluchowską transportowanych, jest dozwolone, wyznacza c. k. Namiestnictwo stacye koleji: Tarnów. Tuchów, Gromnik, Bogoniowice, Ciężkowice. Bobowe, Grzybów, Nowy Sącz, Stary Sącz. Piwniczna i Muszyna-Krynica, na których ustanowiono podług przepisów § 7 lit. b i 12 lit. i. komissyę do oględzin transportowanego bydła i płodów zwierzęcych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 13 lutego.

Właściwie niewiadomo jeszcze, kto stanie na czele a kto wejdzie w skład nowego gabinetu węgierskiego a już odzywają się takie głosy, które wróżą mu niemałe trudności w urzędowaniu. Główne trudności czekają przyszłych ministrów węgierskich w własnym parlamencie, bo w dzisiejszym jego ustroju niepodobna zaprawdę odgadnąć, w jaki sposób da się tam wytworzyć większość gotowa do zawarcia ugody pod warunkami niekorzystniejszemi od tych, od których Tisza żadną miarą nie chciał odstąpić. Ale także z innej strony grożą przyszłym ministrom węgierskim trudności niemałe. W Wiedniu ozwał się przedwczoraj jeden z najpoważniejszych dzienników z znaczącą przestrogą. Jeżeli tacy konserwatyści jak br. Sennyey i Majlath staną na czele rządu węgierskiego, to zdaniem organu wiedeńskiego Przedlitawia powinna być ostrożną w rokowaniach, ażeby przesilenie w sąsiedztwie nie przeniosło się na drugą stronę Litawy. W Austryi od dawna utarło się zdanie, że upadek Tiszy i powołanie konserwatystów do steru odbić się musi także na systemie rządowym w Przedlitawii. Zdanie to miałoby podstawę logiczną, ale tylko w takim razie, jeżeliby przesilenie węgierskie wynikało z głębszych przyczyn, z politycznej degeneracyi liberalnego systemu a nie jak teraz z nieporozumienia w jednej sprawie, która nie zostaje w związku ścisłym z istotą i dążnością liberalnych rządów. Węgierskie stronnictwo liberalne nie przestaje i po upadku Tiszy stanowić większości parlamentarnej a jakikolwiek gabinet stanie u steru, każdy musi się liczyć z tą większością, bo trudno przypuścić, ażeby w tak krótkim czasie po wyborach, rozwiązanie izby mogło zmienić skład stronnictw. Zresztą wczoraj wskazywaliśmy na wielką różnicę zachodzącą między konserwatystami węgierskimi a austryackimi. Tak dalekie, prawie znikające pokrewieństwo polityczne nie wystarcza na skomplikowanie przesilenia.

Rossya czeka jeszcze na odpowiedź gabinetów europejskich na ostatni okólnik księcia Gorczakowa w sprawie wschodniej. Z porządku rzeczy wynika, że Anglia powinnaby najpierw wystąpić z odpowiedzią, bo lord Salisbury stał najbliżej Ignatiewa w czasie rokowań konferencyjnych i tak się zachował, że odmowna odpowiedź Turcyi więcej go dotykała aniżeli rossyjskiego ambasadora. Zresztą jasną jest rzeczą, że na odpowiedzi Anglii najwięcej zależy księciu Gorczakowowi; możnaby nawet powiedzieć, że okólnik księcia Gorczakowa głównie adresowany jest do Anglii a zaproszenie całej Europy do udziału uważać należy więcej za formę dyplomatyczną. Lord Beaconsfield nie spieszy się z odpowiedzią, bo jej dać nie może przed zapewnieniem się o harmonii między swoją polityką a opiniami parlamentu. Jestto bardzo dobry pretekst do zwłoki a na zwłoce wiele zależyć musi Anglii, omijającej od roku tak starannie wszelką stanowczość działania. Z Berlina kto wie czy rychło nadejdzie odpowiedź do Petersburga. Książę Bismarck stał się nagle mało mówiącym. Na ostatniej recepcyi parlamentarnej miał kanclerz sposobność wypowiedzenia swojej opinii. oczekiwano nawet tego i starano się dać dobrą sposobność. Ale na wszelkie zapytania książę Bismarck miał dawać bardzo lakoniczne odpowiedzi, z których chyba to się przebijało, że Rossya jest zmuszoną prowadzić wojnę. ale nie powinna oczekiwać czynnej pomocy Niemiec. Milczenie ks. Bismarcka uchodzi zawsze za znak niedobry a jeżeliby teraz przypadkiem podobało się kanclerzowi wyjechać do Varzina na odpoczynek, to jesteśmy pewni, że tłumaczono by to bardzo niepomyślnie dla pokoju europejskiego. Europa najwięcej niedowierza kanclerzowi właśnie wtedy, gdy mówią o nim, że jest chory albo że siedzi spokojnie w Varzinie nie zajmując się sprawami publicznemi. Pewne antecedencye usprawiedliwiają to dziwne pojmowanie rzeczy. Wszakżeż ks. Bismarck był chorym i leczył się w Varzinie, kiedy dojrzewało wypowiedzenie wojny nad Renem, Sprawa wschodnia rozstrzyga teraz według słów lorda Beaconsfielda nie o losie pewnych prowincyj i ich ludności, lecz o losie całych państw. Jakżeż więc można nadal wierzyć w obojętność Niemiec dla tej sprawy? Między obojętnością a neutralnością zachodzi wielka różnica. Obojętnym by książę Bismarck wtedy, kiedy według jego zdania kwestya wschodnia była tylko „*ein bischen Herzegowina.*"

W Berlinie nazwano powołanie Edhema baszy na stanowisko w. Wezyra symptomem wojennym a w Paryżu tłumaczono równocześnie upadek Midhata baszy w ten sposób, że Turcya zbudowała Rossyi złoty most do honorowego wycofania się z postawy wojennej. Podobno ani jedno ani drugie tłumaczenie przesilenia tureckiego nie jest trafne. Edhem basza w najgorszym razie będzie tak wojowniczym jak Midhat basza, ale go nie prześcignie pod tym względem. Rossya zaś mogłaby upadek Midhata baszy uważać za satysfakcyę chyba w chwili rokowań konferencyjnych, ale nie dziś po wyjeździe generała Ignatiewa. Za paryzkim komentarzem do przesilenia tureckiego zdaje się przemawiać artykuł *Gołosu*, nazywający upadek Midhata baszy nowym dowodem, że Turcya chyli się nieustannie ku upadkowi, że rozkład jej organizmu państwowego nie potrzebuje zewnętrznych wpływów, aby sprowadzić katastrofę zbawienną dla chrześcian półwyspu bałkańskiego. Gdyby artykuł taki pojawił się był przed wojną serbsko-turecką, a przynajmniej przed ustawieniem armii południowo-rossyjskiej nad Prutem, mógłby był przyczynić się niemało do uspokojeniu Europy. Wtedy bowiem Rossya nie była tak zaangażowaną jak dziś, nietylko militarnie i finansowo, lecz także moralnemi zobowiązaniami w obec chrześcian tureckich. Wtedy można było bez ujmy dla roli protektorskiej zająć stanowisko wyczekujące, jako wiodące do celu bez rozlewu krwi i bez zniszczenia prowincyj i tak już ubogich dzięki państwowej gospodarce tureckiej. Ale jakżeż teraz można sobie wystawić politykę wyczekiwania, skoro nad Dunajem stoją dwie potężne armie, gotowe w każdej chwili do roz-

---

LISTY PARYZKIE

II.

Losy artystów sceny francuskiej. — Porównanie pracy i płacy spiewaka i urzędnika. — Powodzenie materyalne malarzy. — Spadek pp. Pedro Diaz i Fromentin. — Model dobroczyńca artystów. — Co Paryż wydaje na dzieła sztuki? — Nowa epoka Medyceuszów *en détail.* — Sztuka nie goni dziś za chlebem. — Inicyatywa emancypacyi kobiet we Włoszech. — Upośledzenie cywilne kobiety we Francyi. — Nowości teatralne. *Hetman.* — Moda słowiańszczyzny. — Powodzenie *Daniszewów.* — Pan Deroulède i jego *Pieśni żołnierza.* — Treść *Hetmana.* — Zysk dyrekcyi i autora. — Zapowiedź nowego dramatu Ed. Chojeckiego. — Pamiętnik podróży J. Offenbacha. — Najnowszy romans p. Emila Zola.

(Dokończenie)

W pierwszym akcie znajdujemy się na dworze Władysława IV, zabierającego się na wojnę przeciw Szwedom. Jest tu hetman Zaporoża Frol Gerasz (?) z córką Miklą. młody Dymitr Stenko, jej narzeczony i Rogowian (?) odstępca, który przez żądzę wyniesienia się opuścił Zaporoże i służy w wojsku królewskiem a nawet marzy o tronie polskim: przytem jest rywalem Stenki do ręki córy atamana. Szmul, żyd wysłany przez kozaków do Stenki, którego chcą postawić na swojem czele w zamierzonym buncie przeciw królowi, zaprzedany Rogowianowi. zdradza tajne przygotowania zaporożców. Wieść ta dochodzi do uszu Władysława, który rozkazuje staremu hetmanowi udać się na Ukrainę dla przekonania się. czy te pogłoski są prawdziwe, i utrzymania kozaków w spokojności i posłuszeństwie, a córkę jego zatrzymuje jako zakładnika.

W drugim akcie znajdujemy się w obozie kozaków nad Dnieprem. Frol Gerasz znalazł istotnie przygotowania do rokoszu. Maruszka, stara kozaczka, mamka Stenki, (chociaż wiadomo, że żadna kobieta nie była przypuszczaną ani cierpianą w Siczy Zaporożców) podnieca zapał wojenny Kozaków. Stary hetman usiłuje powstrzymać wybuch, przedstawiając niedostateczność sił, brak uzbrojenia i przeważną potęgę polskiego wojska. Stenko nie przyjmuje dowództwa, bo wie, że w razie powstania Mikla nie ujdzie śmierci jako zakładnik, opuszcza więc tajemnie obóz i spieszy ocalić narzeczoną, a stary Frol Gerasz zapominając o niebezpieczeństwie córki, prowadzi kozaków do walki.

W trzecim akcie wracamy na dwór królewski. Stenko zamierza uprowadzić Miklę i złączyć się z braćmi na polu bitwy. Ale ta ucieczka odkryłaby przedwcześnie przygotowania Zaporożców, i Polacy mieliby czas ubiedz ich i złamać jeszcze nie dość przygotowanych. Mikla zatem pozostaje z wiedzą i wolą poniesienia śmierci dla sprawy swobody Ukrainy a Marusza uprowadza Stenkę do obozu. W czwartym akcie znajdujemy Zaporożców już w pełnej walce; właśnie ponieśli małą porażkę, nieukontentowanie objawia się między dowódzcami, szemrzą, niedowierzają staremu hetmanowi, ale Frol Gerasz przywraca karność, i ci co przeciw niemu szemrali, na kolanach błagają go, aby im pozwolił zginąć w pierwszym szeregu. Marusza donosi wodzowi, że wojska królewskie pod dowództwem Rogowiana zapuściły się w wąwóz, w którym jest przygotowaną zasadzka. Oddział pięciuset ochotników poświęca się na pewną prawie śmierć, aby przez pewien czas zatrzymać w tem miejscu wojsko, podczas gdy cała siła Zaporożców zajdzie mu z tyłu i wszystkich wytnie do nogi. W tem miejscu Marusza odzywa się pieśnią wojowniczą, która jest nieledwie najpiękniejszem ustępem w całym dramacie. W piątym akcie Rogowian otoczony, kozacy zwyciężają, ale Stenko ranny dostaje się w ręce odstępcy. Mikla znajdująca się jako zakładnik w obozie polskim, rzuca się w objęcia umierającego kochanka. a wściekły zazdrością Rogowian zabija ją. W tej chwili nadchodzi zwycięzki Frol Gerasz, aby przyjąć ostatnie tchnienie córki i dzielnego mołojca. Zdrajca Rogowian według praw Siczy, zostanie żywcem pogrzebany. Zasłona spada przy patryotycznym hymnie Maruszy.

Dramat ten znalazł najświetniejsze powodzenie, co jest wiernym dowodem rozbudzającego się naprawdę lepszego smaku przynajmniej w pewnej części publiczności. Gra artystów występujących w głównych rolach, nie mało przyłożyła się do tego powodzenia. Geoffroy, który już od niejakiego czasu opuścił scenę, dał się nakłonić do wystąpienia w roli Frol Gerasza, i ta nowa kreacya znakomitego artysty jest dla niego nowym tytułem sławy. Pani Laurent, jedna z najzdolniejszych przedstawicielek wyższego dramatu a nawet tragedyi. nieporównanie uosobiła postać starej kozaczki; jest ona dziką, porywającą, wspaniałą. *Hetman* jest prawdziwym tryumfem dla autora, a będzie bogatem źródłem dochodów dla teatru Odeon, którego dyrektor p. Duquesnel nie żałował nakładu na zewnętrzne szczegóły. Dekoracye przedstawiające step nad Dnieprem i obóz kozaków w lesie, wykonane są z wielkim przepychem i prawdą. Ubiory nawet dość się zbliżają do tych, jakie w owej epoce używane były w Polsce i na Zaporożu.

To co w innych miastach jest wyjątkiem, w razach tylko nadzwyczajnych przedstawień, tu we wszystkich teatrach stanowi ogólną regułę. Mówię tu o zamawianiu biletów na kilka, czasem kilkanaście dni przed widowiskiem. W każdym teatrze jest na to osobna kassa, nazwana *bureau de location*, a bilety w ten sposób wcześniej kupowane, kosztują mniej więcej o czwartą część drożej niż brane wieczorem w zwyczajnej kasie. Tę przewyżkę chętnie płacą ci, którzy nie potrzebują zanadto liczyć się ze swemi wydatkami, bo za to mają tę korzyść, że nie potrzebują wyczekiwać nieraz godzinami, aby się dostać do kassy, kiedy kassa ściąga licznych widzów. Otóż na *Hetmana* wszystkie bilety są już zamówione do dnia 15 b. m. włącznie, i ci co nie chcą albo nie mogą płacić drożej niż zwykle, ledwie za kilka tygodni zobaczą ten nowy dramat. Na tem najwidoczniej nie mało zyskuje kassa i autor, który pobiera za każde przedstawienie stale oznaczony procent od dochodu. P. Deroulède nie źle zostanie wynagrodzony za swoją pracę, która też zasługuje na to; dodam jeszcze, że wspomniony wyżej tomik jego poezyi w ciągu roku doczekał się już trzydziestego siódmego wydania.

Odkładając na później sprawozdanie z kilku innych nowości teatralnych z ostatnich czasów, wspomnę tylko o spodziewanym dopiero w teatrze *Ambigue* nowym dramacie p. Charles Edmond (czytaj Edmunda Chojeckiego) w pięciu aktach, p. t. *La Boucheronne.*

Znany kompozytor tylu zgrabnych operetek, jak „Małżeństwo przy latarniach", „Piosn-

poczęcia walki, skoro każdy dzień bezczynnie spędzony naraża obie armie na liczne ofiary chorób epidemicznych a skarby obu państw na powolne wycieńczenie! Naturalny rozkład organizmów państwowych nie dokonywa się w jednym miesiącu lub kwartale a w dzisiejszych czasach jest rzeczą niemożliwą, żeby dwa mocarstwa stały dłużej od stóp do głowy uzbrojone i unikały krwawego starcia. Rossya nie posiada tak świetnych finansów jak się dawniej zdawało, a jeżeli dodamy do tego ciężary, jakie na nie sprowadziły dotychczasowe wypadki wschodnie, mianowicie koszta utrzymania armii i żywienia całej Czarnogóry, to stan rzeczy musi się przedstawiać tak, że dalsze wyczekiwanie byłoby i nieznośniejsze i finansowo zgubniejsze niż otwarta wojna. O Turcyi można jeszcze więcej powiedzieć; Turcyi grozi dłuższe trwanie obecnego stanu rzeczy zupełnem bankructwem a wojna może ją jeszcze zbawić. Już dziś kaimom tureckim, choć dopiero wyszły z pod prasy, niedaleko do tego, żeby stały się prostą makulaturą.

KORESPONDENCYE

Paryż, 11 lutego.

(B) Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby deputowanych, kraniec lewy naraził się na śmieszność w osobie p. Madier de Montjau. Niezmienna taktyka tego odcienia Izby zasadza się na wynajdowaniu nieustannie kłopotów dla rządu, a jeżeli do tego nie ma wyraźnej sposobności, to przynajmniej usiłują oni zajmować czas potrzebny do ważnych i użytecznych narad, czczemi sporami i bezowocną gadaniną. Tym razem spodziewano się podwójny ten cel osiągnąć. Wspomniony deputowany przy początku posiedzenia, złożył na stole prezesa Izby żądanie interpelowania ministrów w sprawie „wewnętrznej polityki rządu“. Na to oświadczenie, p. Jules Simon odpowiedział, że jest zupełnie gotów na rozkazy Izby. Może przypadkiem, dość że znalazła się dostateczna większość tych, którym sprzykrzyły się te nieustanne, a do niczego nie prowadzące interpelacye, i na zapytanie prezydującego, kiedy Izba chce wysłuchać pana Madier de Montjau, większością bardzo imponującą, zażądano natychmiastowego roztrząsania, na co biedny interpelant widział się zmuszonym oświadczyć, że zupełnie nie jest przygotowanym a nawet nie wie dokładnie, o co ma się pytać ministrów, zatem cofa swoje żądanie.

Nie wiele lepiej powiodło się z propozycyą tego samego p. Madier de Montjau i wielu jego kolegów, żądającą zniesienia postanowień w przedmiocie prasy. Propozycya ta wprawdzie została przyjętą, bo tu chodziło o postanowienia z czasów cesarstwa, ale lewica za nadto prędko okazała swoją radość z tego pozornego zwycięztwa. P. Ceurtaguel wystąpił z artykułem dodatkowym, przywracającym na to miejsce przepisy prawa prasowego, istniejące przed r. 1852. Prezes rady, p. J. Simon poparł zwycięsko ten wniosek. „Żaden rząd, powiedział on, nie może pozostać zupełnie bezbronnym w obec prasy, tem bardziej nie może dać się niespodzianie rozbroić, potrzeba zatem wrócić do prawodawstwa, które istniało przed zniesionym dziś dekretem, dopóki komissya zajmująca się ułożeniem nowego prawa prasowego nie ukończy swojej pracy. Dla tego domagam się wprowadzenia na nowo w życie dawniejszych przepisów, bo nie chcę pozostać bezsilnym w obec bezustannych ataków na konstytucyę, której zdecydowany jestem bronić i zmusić wszystkie stronnictwa do szanowania jej przepisów“. Oświadczenie to zostało oklaskami przyjęte przez większość i artykuł dodatkowy, to jest przywrócenie praw przed r. 1852 obowiązujących, zatwierdzone, z wielkiem niezadowoleniem krańcowych.

Dzień ten był widocznie wyjątkowo pomyślnym dla prezesa rady. W samym początku posiedzenia p. Ordinaire wymownie przedstawił smutny stan wielkiej części robotniczej ludności Lyonu, prawie pozbawionej środków utrzymania życia, skutkiem niesłychanej stagnacyi w przemyśle jedwabniczym. W imie solidarności, jaka powinna łączyć między sobą całą ludzkość, mowca błaga Izbę, aby przyszła w pomoc tej strasznej nędzy i zapytuje rząd, co myśli dla ulżenia jej przedsięwziąć. P. J. Simon odpowiedział, że rząd nie czekając na to zapytanie, zajął się gorliwie tą sprawą. Miasto Lyon wyznaczyło już 100.000 fr., a ministerstwo spraw wewnętrznych posłało do dyspozycyi prefekta Rodanu 60.000 fr. na pierwsze potrzeby rorobotników, pozbawionych zarobku. Izba odpowiedziała szczerym oklaskiem na to oświadczenie prezesa rady, z wielkiem niezadowoleniem pewnej garstki, która radaby wyeksploatować na swoją korzyść sprawę przesilenia lyońskiego.

We wtorek p. Marcou przedstawił propozycyę, żeby sprawy tyczące się przestępstw popełnionych w czasie komuny, które dotąd sądzone są przez sądy wojenne, zostały oddane do roztrząsania trybunałom cywilnym. Żądał przytem, aby Izba oświadczyła się za nagłością tej kwestyi i przystąpiła bezpośrednio do jej roztrząsania. Żądanie to odrzucono. Po przyjęciu bez dyskusyi projektu prawa, tyczącego się rekwizycyi wojskowych, porządek dzienny wprowadził na stół projekt do prawa, przedstawiony przez p. Benjamia Raspail i 54 jego przyjaciół, w przedmiocie małżeństwa osób duchownych. Prawo to składa się z pojedyńczego artykułu, oznaczającego karę więzienia od 1 do 6 miesięcy i pieniężną od 300 do 1000 fr. przeciw urzędnikowi stanu cywilnego, któryby wzbraniał się spisać akt ślubny, w razie gdyby jedna z osób chcących zawrzeć związek małżeński należała do stanu duchownego. Propozycya ta została oddaną do roztrząśnięcia komissyi inicyatywy parlamentarnej. Po kilku projektach miejscowego tylko interesu Izba odroczyła się do piątku.

Upadek Midhata baszy i okólnik księcia Gorczakowa zakłóciły spokojność świata giełdowego i handlowego, który od niejakiego czasu mógł lżej oddychać licząc na przywrócenie pokoju na Wschodzie i w całej Europie. Na nieszczęście ani wypadki w Konstantynopolu ani dokument dyplomatyczny rossyjski nie są zrozumiałemi dla tego z natury trwożnego i niedowierzającego świata. Królowa angielska w mowie przy zagajeniu parlamentu nie powiedziała ani słowa mogącego rzucić jakieś światło na tę sfinxową zagadkę wschodnią i teraz cała nadzieja, że przy rozprawach nad adresem odpowiadającym na mowę tronową ministrowie będą umieli udzielić w tym przedmiocie objaśnień.

Konstantynopol, d. 8 lutego.

O strąceniu z wielkiego wezyrostwa Midhata baszy, a mianowaniu na tę najwyższą w Turcyi godność Edhema baszy zawiadomił was już oczywiście telegraf, choć nie wiem, czy uczynił to w sposób usprawiedliwiający nazwanie przezemnie tego aktu „strąceniem.“ Był on rzeczywiście strąceniem, co się nazywa! Midhata bowiem przywołanego niespodzianie do pałacu, po odebraniu mu wielkiej pieczęci, wsadzono natychmiast na przygotowany już statek i wywieziono na wygnanie bez ceremonii po za granice Turcyi.

Jeżeli niespodziewana ta wiadomość uderzyła Zachód, to na cały Wschód spadła jak piorun z pogodnego nieba! Stanowisko Midhata baszy przyzwyczajono się tu uważać, dzięki dziennikarskim zapewnieniom, za tak silne i niezachwiane, jak żadnego w poprzednich W. Wezyrów. Ciągłe i nieustanne zmiany ministrów i najwyższych dygnitarzy państwa, za czasów mianowicie nieszczęsnej pamięci Abdul Azisa Sułtana, stały się chlebem tak powszednim, że się nareszcie nikt prawie o to nie troszczył, uważając je za dzieło kaprysu wszechwładnego Padyszacha. Ale po przewrotach, które od owego czasu zaszły w państwie tureckiem, mniemano powszechnie, że panowanie kaprysu ustało, a rozpoczęły się nareszcie i dla Turcyi rządy systemu, którego twórcą był właśnie Midhat basza. On to inaugurował. i to w sposób tak efektowny i dramatyczny, nową erę rządów konstytucyjnych z odpowiedzialnymi ministrami w Turcyi, on jeden trzymał w swem ręku wszystkie nici rozpiętej kanwy konstytucyjnej, on jeden tylko mógł dokonać rozpoczętego tak świetnie dzieła.

Tagblatt ogłosił wiadomość jakoby z Konstantynopola, że kilkudziesięciu Polaków przybyło tu ostatniemi czasy z pod berła rossyjskiego i że wszystkich umieściła Porta, wraz z przybywającymi coraz liczniej Węgrami w wojskowych koszarach w Skutari, gdzie wyczekiwać mają niedalekiej chwili wcielenia ich do organizacyi legionu pod dowództwem generała Klapki. W wiadomości tej, ile słów, tyle fałszu. Nie tylko kilkudziesięciu, ale nawet ani jeden Polak nie przybył tu ostatniemi czasy z Królestwa Polskiego, nie miała więc i Porta potrzeby umieszczać ich po koszarach, ani Klapka nie będzie miał kłopotu zajmować się ich organizacyą w jakiś legion węgiersko-polski, lub polsko-węgierski, o którym pewne dzienniki niemieckie tyle bajek popisały.

Do tej samej kategoryi policzyć należy owe szczególne odkrycie *Presse* wiedeńskiej o nadzwyczajnym jakimś wpływie, wywieranym rzekomo przez Polaków na byłego W. Wezyra, Midhata baszę, którego opór przeciw propozycyom konferencyjnym głównie temu polskiemu wpływowi przypisać należy.

Gazeta Lwowska bardzo słusznie podniosła, że nie ma dziś w Konstantynopolu tak wpływowych Polaków, żeby podobny nacisk wywierać mogli na takiego męża stanu, jak Midhat. Omyliliście się jednak, zapisując przy tej sposobności, że Mahmud basza, Freund, marszałek, zesłany został na wygnanie. Wprawdzie w t. z. *daryszurze*, t. j. w sądzie wojennym, uchwalono wysłanie *Muszira* Mahmudy-Freunda baszy na wygnanie, ale wyrok ten nie tylko nie wszedł w wykonanie, ale nawet nie został ogłoszonym. Mahmud basza, zamiast pójść na wygnanie, został wkrótce z pod aresztu uwolniony i mieszka dziś w domu prywatnym, a obecnie obłożnie jest chorym na nogę, która mu nie dozwala opuszczać mieszkania.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń**, 10 lutego. *(Koresp. Gazety Lwowskiej.)* Dzisiejsze posiedzenie Izby deputowanych wypełniła dalsza dyskussya specyalna nad ustawą egzekucyjną, z której załatwiono zaledwie czternaście paragrafów. Wskutek mnogości coraz to nowych poprawek, które miały być odsyłane do komissyi dla rozpatrzenia, a zagrażały ustawie zwłoką śmiertelną, musiano się zgodzić na wniosek dep. Dinstla, aby wszystkie wnioski i poprawki do dalszych paragrafów od razu zgłoszone i komissyi przekazane zostały.

W dalszej dyskussyi szczegółowej przyjęto § 5 w brzmieniu komissyi a § 6 z poprawką dep. Lienbachera. Po przemówieniu krótkiem p. ministra sprawiedliwości, dr. Glasera przyjęty został z nieznaczną modyfikacyą § 9 a wreszcie bez zmiany § 10, toż samo po krótkiej dyskussyi § 11; § 12 i 13 uchwalono według brzmienia komissyi.

Do § 14, który stanowi o orzeczeniach w sprawie próśb o egzekucyę, zabiera głos dep. dr. Dworski. Mowca żąda przyjęcia do ustawy postanowienia, aby przed licytacyą przeprowadzono sądowe opisanie nieruchomości, opisanie bowiem prywatne, dokonane przez wierzyciela, nie daje rękojmi dokładności i nie może służyć za podstawę przy oddaniu posiadania — musi więc niekorzystnie wpływać na cenę kupna i stać się przyczyną pokrzywdzenia tak dłużnika jak wierzyciela. Wnosi więc w miejsce alinei 2 następującą poprawkę: „Jeżeli nieruchomość zapisaną jest w księgach publicznych, sąd w tej samej rezolucyi decydować ma sądowe jej opisanie, a jeżeli należytość nie uzyskała jeszcze bezwarunkowego waloru fantowania, przyznać ma wierzycielom egzekucyjne prawo zastawu przez zapisanie w księgi publiczne.

Co do formalnego traktowania wniosku, żąda mowca, aby odesłaną została do komissyi i aby aż do sprawozdania nad nią wstrzymano dalszą dyskussyę.

Dep. Dürrnberger sprzeciwia się wnioskom dep. Dworskiego. Obowiązkowe opisanie nieruchomości naraża tu na znaczne koszta, a potrzeba opisania zachodzi chyba tylko przy posiadłościach wiejskich. Opisanie takie nie jest potrzebnem przy nieruchomościach miejskich, n. p. przy domach czynszowych lub w majątkach wiejskich, w których już często a może właśnie niedawno przy sposobności pertraktacyi spadkowej opisanie takie sporządzono.

Dep. Kabat popiera wnioski dep. Dworskiego.

Dep. Dworski zbija zarzuty dep. Dürrnbergera. Co do kosztów nadmienia, że zwykle sądowe opisanie odbywa się bez rzeczoznawców. Mowca uzasadnia swe wnioski na stosunkach galicyjskich.

Przeciw wnioskowi dept. Dworskiego przemawia jeszcze dep. Dinstl, ale w głosowaniu wniosek Dworskiego przekazano komissyi 94 głosami przeciw 20, zaś alinę § 14 przyjęto według ko missyi. Dep. Dinstl wnosi, aby wszyscy, którzy do dalszych paragrafów chcą stawić poprawki, postawili je dziś od razu.

Prezydent Izby, dr. Rechbauer, odpowiada na zapytanie dep. Kronawettera, że wniosek dep. Dinstla jest tylko prawem a nie obowiązkiem zgłoszenia od razu poprawek. Aby się przekonać, które z poczynionych poprawek doznają poparcia, Prezydent wzywa deputowanych do zgłoszenia swych poprawek. Zgłoszono tedy szereg poprawek.

---

ka Fortunia“ i t. d. i tylu excentrycznych fars jak *Piękna Helena*, *Genowefa Brabancka* i inne, J. Offenbach, po powrocie z Filadelfji, gdzie kompozycyami swemi robił *furore*, wydał opis wrażeń podróży do Ameryki, napisany nie bez humoru i dowcipu; niektóre ustępy mają nawet niezaprzeczoną wartość literacką i autor *Orfeusza w piekle*, może śmiało pochlubić się, że od jednego razu zdobył tytuł podwójnej sławy, i to bodaj czy nie w najwyższym stopniu, jeżeli zechcemy uwzględnić, że stał się najznakomitszym literatem... między muzykami, i najpierwszym kompozytorem między... literatami.

Innego rodzaju sławy zapragnął widocznie p. Emil Zola, autor kilku już wcale udatnych, dowodzących nawet rzeczywistego talentu powieści, chociaż i tak już może trochę za jaskrawych. W ostatniej pod tytułem *L'Assommoir* (jest to godło brudnego szynku, w którym odgrywa się większa część scen tej powieści) przewyższył on pod pewnym względem nietylko siebie, ale nawet wszystkich, którzy przed nim pozwalali sobie pisać bez wszelkiej żenady. Autor chciał widocznie wywołać wiele hałasu w obozie tak zwanych realistów, i stanąć od razu jako bezwarunkowy, nieograniczony, niezaprzeczony ich przewódzca. Cel ten został zupełnie osiągnięty, i niewątpliwie żadna dotąd książka nie sprawiła tak silnie wstrząsającego efektu, ale też dla osiągnięcia tego celu żaden dotąd autor nie zniżył się do malowania takich szczegółów obyczajowych, a raczej nieobyczajowych, jak te, które p. Zola przedstawia swoim czytelnikom.

Dałoby się to jeszcze... nie przebaczyć, ale przynajmniej pod pewnym względem wytłómaczyć ze strony podrzędnych bazgraczy, którzy nie wybierają w środkach byleby dać się poznać szerszej, chociaż nie wyborowej publiczności; ale trudno zrozumieć, jak mógł autor posiadający już dość rozgłośne imię, zdecydować się do zestąpienia tak nisko? Przez uszanowanie dla czytelników nie mogę przykładami poprzeć tego zdania o nowym romansie, powiem tylko jeszcze, że cynizm nie może dojść dalej w opisie bezeceństw, jakie mogą zapewne trafiać się w najostateczniejszych szumowinach najniższych warstw ludności, w których rekrutują się przyszli mieszkańcy więzień i bohaterowie rusztowania, jak w rysach, które p. Zola nazywa obrazami obyczajów. Gdybyż przynajmniej wspaniały styl i mistrzowski penzel podnosiły choc w części te sromotne obrazy, ale nie; opowiadanie tych brzydot jest zimne, prozaiczne a tylko niby niesłychanie drobnostkowo wierne. Gdyby i tak było, a doprawdy, czytelnik nie ma odwagi wierzyć w prawdę tych bezwstydnie oburzających obrazów, przecież mielibyśmy prawo żądać choć trochę artyzmu w wykonaniu, a i tego niema tam ani cienia. Żebyż obok tych ostatniego rodzaju nikczemnych figur autor postawił choć jednę rodzinę poczciwą, choć jednego pracowitego robotnika, dla odetchnienia choć na chwilę; przecież takich nie brak nawet w tym smutnym świecie, w którym p. Zola umieścił akcyę swojej powieści Ale autor ani pomyślał o tem, owszem, chciał nagromadzić samą tylko zgniliznę, aby niczem nie złagodzić działania trucizny, którą podaje swoim czytelnikom.

I któżby uwierzył; autor w przedmowie a za nim jego stronnicy w artykułach pochwalnych, nie wstydzą się utrzymywać, że jeżeli p. Zola z tak wstrętną i obrzydłą ścisłością opisał zwyczaje i wady ludowe, to dla tego, żeby świat dowiedział się raz prawdy i szukał środków polepszenia tego stanu rzeczy. „Nie myślę bronić się wcale, mówi p. Zola; moje dzieło mnie obroni. Jest to dzieło prawdy, pierwszy romans ludowy, który nie kłamie i ma *woń* ludu.“ Dziwna rzecz, że p. Zola używający w całej swojej powieści najgrubszych, najniesmaczniejszych wyrazów, położył w tym miejscu wyraz *woń*, tak ogólny, tak wieloznaczny, kiedy dzieło jego zasługiwałoby na wyrażenie więcej dobitne, więcej charakteryzujące rzecz, o której mówi.

Paryż, 7 lutego.

J. Bohdan.

Wszystkie poprawki, dostatecznie poparte, odesłane zostały do komissyi.

Następne posiedzenie we środę — pierwszym przedmiotem porządku dziennego będzie dyskussya w sprawie udziału Austryi w wystawie paryskiej.

Komisya obradująca nad reformą podatków, zamierza jeszcze w tym miesiącu załatwić swą czynność tak, ażeby w pierwszych dniach marca ustawy o reformie podatkowej mogły być wniesione do Izby deputowanych. Na najbliższem posiedzeniu Izby deputowanych mają toczyć się obrady nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o udziale Austryi w paryskiej wystawie. Kilku deputowanych zamierza postawić wniosek, ażeby zamiast kwoty 600.000 złr. proponowanej przez mniejszość komisyi budżetowej wstawić tylko 300.000 złr.

SPRAWY MONARCHII

— Arcyksiążę Albrecht wyjechał wczoraj z Wiednia do Arco, gdzie zabawi dłuższy czas, poczem odbędzie dłuższą podróż. W dniu 21 b. m. obchodzić będzie w Arco Arcyksiążę Rainer z swoją małżonką Arcyks. Maryą srebrne wesele.

— *N. fr. Presse* utrzymuje, że hr. Andrassy pragnie zawiązać na nowo rokowania, w sprawie bankowej i w tym celu konferował d. 10 b. m. dłuższy czas z ministrem-prezydentem Auerspergiem. Dalej mniema *N. fr. Presse*, że gabinet austryacki przedłoży stronnictwu wiernokonstytucyjnemu do decyzyi trzy znane kwestye, o które rozbiły się ostatnie rokowania. Jeżeli stronnictwo uchwali, że w tej lub owej kwestyi, albo może we wszystkich, można zrobić pewne ustępstwa na rzecz Węgier, to ministerstwo podda się jego woli i obejmie rolę pośrednika celem wznowienia rokowań z Węgrami. Na każdy wypadek — mówi w końcu *N. fr. Presse* — nie należy oddawać się zbyt sangwinicznym nadziejom. Ministerstwo austryackie posunęło ustępstwa do najdalszych granic, a deputowani nie będą mogli posunąć się dalej w koncesyach. Gdyby zresztą stronnictwo wiernokonstytucyjne zgodziło się na pewne ustępstwa w dwóch kwestyach, mianowicie co do dotacyi filii węgierskich i co do kontroli, to nie będzie mogło zrobić żadnego ustępstwa w kwestyi składu rady generalnej banku narodowego."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rokowania pokojowe z Czarnogórą.)

Książę Nikita na propozycyę W. wezyra, aby w sprawie zawarcia pokoju bezpośrednio traktował z Portą, długo nie dawał odpowiedzi. Dopiero 31 stycznia, jak donosi stambulski korespondent *Köln. Ztg.*, nadeszła telegraficzna odpowiedź do Konstantynopola. Odpowiedź ta nosi datę 31 stycznia i zaczyna się od przeproszenia za zwłokę. Książę oświadcza, że przyjmuje propozycye z wszelką skwapliwością *(avec empressement)* i zapewnia, że przy zawarciu pokoju będzie się kierował tem samem umiarkowaniem, jakie okazał przy zawarciu rozejmu. Umie on należycie ocenić pojednawcze usposobienie Porty i chce się równem usposobieniem odpłacić, życzy sobie jednak poznać wprzódy podstawy rokowań pokojowych, zanim się zdecyduje na wysłanie delegowanego do Konstantynopola. Charakterystycznym dla tutejszej gospodarki, mówi ten sam korespondent, jest epizod stojący w związku z tym telegramem. Telegram ten nadszedł tu 31 stycznia o 9 godzinie wieczorem. Dyrektor telegrafu Yaver basza, przeczytawszy go, udał się z biura telegraficznego do klubu i podzielił się tam z wszystkimi tą nowiną. Tym sposobem podsekretarz Midhata baszy dowiedział się o tej ważnej wiadomości wcześniej, aniżeli Midhat sam, który dopiero na drugi dzień otrzymał wspomniany telegram. Midhat basza nie był zbudowany żądaniem księcia Nikity i chciał pierwotnie odpowiedzieć, że podstawą tą ma być *status quo*, ale rada ministeryalna odwiodła go od tego, zwłaszcza Savfet basza, który już na konferencyi, jakkolwiek nie w protokole, to jednak półurzędowo, oświadczył, iż Porta jest gotową przyznać Czarnogórze „sprostowanie granic". Dopiero wtenczas dał się Midhat basza nakłonić do przyjęcia tego punktu, poczem natychmiast zredagowano telegraficzną odpowiedź i odesłano 1 lutego po południu do Czarnogóry. Konferencya żądała od Porty odstąpienia Czarnogórze następujących okręgów: Barniani z Piwą i Niksiczem, Drobniak, część Saranei, Kolaczyn, Kuczi-Drekalowiczi i Kuczi-Kraini, część okręgu Wassojewiczi od Ciewny do Limu, Mały i Wielki Brdo, Spuż i Zablisk. O tem wszystkiem Porta nie chce nic słyszeć, natomiast skłaniałaby się do ustąpienia na północy Sutoryny a na południu portu Spizza. Takiej rektyfikacyi granic będzie się zapewne sprzeciwiała Austrya, trudno więc przypuścić, aby na tej podstawie przyjść mogło do porozumienia. Daleko lepiej umiała Porta wyzyskać dla siebie inną okoliczność. Chodziło o zaprowiantowanie forteczki górskiej Niksicza. Porta udawała się już w tej sprawie o pośrednictwo do innych gabinetów. Naraz dowiedziała się, że do Cattaro przybyło ośm okrętów rossyjskich ze zbożem i mąkę dla Czarnogóry i że Czarnogórcom zbywa na mułach, aby zboże to odwieść w głąb kraju. Porta podjęła się transportu tego zboża, pod warunkiem, że Czarnogóra pozwoli zaopatrzyć w żywność załogę i ludność niksicką. Czarnogóra przystała na to i tak obie strony bez pośrednictwa obcych gabinetów, bardzo na tem zyskały".

(Hat instalacyjny).

Hat, którym sułtan nadał Edhemowi baszy godność W. Wezyra opiewa, jak następuje:

„Mój dostojny wezyrze Edhemie baszo! Ze względu na potrzeby czasu i nowe położenie państwa, z własnej woli ogłosiłem konstytucyę. Uczyniłem to w tym celu, aby zyskać zaufanie i szacunek ludu i zapewnić krajowi dobrobyt. Zważywszy, że przepisy te określają stanowisko wszystkich urzędników, wielkich i małych, i oznaczają granice ich atrybucyj i obowiązków, zważywszy dalej, że urzeczywistnienie równości i polepszenia losu mych ludów, wymaga przeprowadzenia wszystkich innych prawnych środków: uznałem iż w tym celu potrzeba przedsięwziąć ważne zmiany w personalu, który kieruje sprawami państwa. Ponieważ Midhat basza z urzędu swego został złożony i dla pewnych powodów z państwa wydalony, więc opierając się na przysługującej mi, na mocy konstytucyi prerogatywie i mając do twojej osoby, której zdolność jest mi znaną, zupełne zaufanie, wynoszę Cię do godności W. Wezyra. Zgodnie z przepisami konstytucyi zostanie przedłożony Izbie deputowanych projekt ustawy o decentralizacyi zarządu, rozgraniczeniu gmin, wyborze i nominacyach kajmakamów za mojem upoważnieniem. Kierownictwo sprawami wewnętrznemi przez to bardzo się rozszerzy i zyska wiele na znaczeniu. Dla tego przywracam znowu ministeryum spraw wewnętrznych, które się będzie bezpośrednio znosiło z prowincyami. Stanowisko to powierzam dotychczasowemu ministrowi sprawiedliwości Dżevdet baszy, którego wiadomości i doświadczenie są mi znane. Ponieważ Rada państwa będzie musiała wygotować projekta ustaw, które na przyszłej sessyi Izbie deputowanych zostaną przedłożone, przez co obowiązki prezydenta Rady państwa będą bardzo ważnymi, więc uwzględniając okazane już zdolności i inteligencyę Kadri beja, powierzam mu to stanowisko wraz z rangą wezyra. Tekę ministra sprawiedliwości oddaję Assim baszy, generalnemu gubernatorowi wilajetu adryanopolskiego. Ponieważ ważną jest rzeczą, aby zarząd wilajetów adryanopolskiego i naddunajskiego odgrywających wśród obecnych stosunków ważną rolę, powierzyć urzędnikom wypróbowanej zdolności i godnym zaufania, więc mianuję mego ambasadora w Paryżu, Sadyka baszę, generalnym gubernatorem wilajetu naddunajskiego, a Ali baszę, exwalego hercegowińskiego, generalnym gubernatorem Adryanopola. Ohannes effendiego, członka Rady państwa, mianuję ze względu na jego zdolności ministrem handlu i rolnictwa ze stopniem walego. Achmed Mukhtar basza, generalny gubernator Krety, został mianowany naczelnym dowódzcą 4 korpusu erzerumskiego w miejsce Samih baszy, który zajmie stanowisko piastowane dotąd przez Mukhtara baszę na Krecie. Zadaniem podsekretarzy rozmaitych departamentów będzie załatwianie regularne spraw właściwych departamentów; będą oni zdawać ministrom sprawę i naradzać się w sprawach finansowych z powołanemi z Europy specyalnemi i kompetentnemi osobistościami. Podsekretaryat W. wezyratu został powierzony Kurszydowi baszy, generalnemu gubernatorowi Aleppa. Kurszyd basza będzie zarazem prezydował komissyi złożonej z ministrów i kilku członków Rady państwa. Komisyi tej będzie poruczone mianowanie podgubernatorów (kaimak). Rifat basza uwolniony od obowiązków generalnego wilajetu naddunajskiego, został mianowany gubernatorem w Aleppo. Kostaki bej, prezydent municypalności szóstego okręgu, został mianowany *musteszarem* w ministeryum spraw wewnętrznych. Stanowisko *musteszara* w ministeryum oświecenia zostało powierzone Ohannes effendiemu, jednemu z prezydentów trybunału apellacyjnego w Stambule. Jak panu zapewne wiadomo, 77 artykuł konstytucyi przepisuje, aby *modus* wyborczy prezydenta Izby dopiero od przyszłego roku wszedł w życie; znanym jest panu także 65 artykuł, mówiący o liczbie deputowanych w stosunku do cyfry ludności. Ponieważ skład Izby na tę sessyę winien odpowiadać tymczasowemu przepisowi zawartemu w 119 artykule konstytucyi, więc prowizorycznym prezydentem Izby został mianowany Achmed Vefik, którego specyalne zdolności do kierowania debatami, dostatecznie są znane. Khalet basza, eksminister handlu, został członkiem senatu a Said effendi, były *musteszar* w. wezyratu, został członkiem Rady państwa. Upoważniam pana do ogłoszenia tych nominacyj. Życzeniem naszem jest, aby wszystkie sprawy regularnie się załatwiały, i abyś pan ile możności w jak najkrótszym czasie przedłożył nam do sankcyi ustawy przepisane konstytucyą. Oby Bóg użyczył panu pomyślności. Dan 20 *muharemma* 1294 (3 lutego 1877).

Dziennik urzędowy *Turquie* dodaje do powyższego *hatu* taki komentarz: Midhat basza, były w. wezyr, został z powodów wielkiej wagi, przewidzianych w artykule 113 konstytucyi, wydalony z państwa. Edhem basza, prezydent Rady państwa został wyniesiony do godności w. wezyra. Zmiana personalu nie pociągnie za sobą zmiany zasad, któremi się dotąd kierował rząd cesarski. Sułtan jest w obecnej chwili bardziej niż kiedykolwiek zdecydowany przeprowadzić dzieło reform liberalnych. *Hat* cesarski przeczytany wczoraj w W. Porcie, zaznacza w kategorycznych wyrazach tę silną wolę sułtana. Edhem basza, którego energia, wielkie zdolności i wypróbowany patryotyzm dobrze są znane, sprosta missyi, jaką mu poruczono. Nowy w. wezyr przeprowadzi konstytucyę nadaną przez sułtana Abdul Hamida w całej rozciągłości. Nowe nominacye w łonie rządu są również niezbitemi dowodami, iż sułtan ma silną wolę dalej poprowadzić dzieło, które podjął przy swem wstąpieniu na tron i ugruntować równość wszystkich obywateli państwa, bez względu na różnice szczepowe i wyznaniowe. Zmiana w. wezyra wywrze zapewne tak tu jak i w Europie głębokie wrażenie na opinię publiczną, skoro jednak się okaże, że sytuacya pozostaje wcale niezmienioną i że intencye sułtana dalekie od wszelkiej choćby najmniejszej zmiany, jeszcze bardziej się wzmocnią w obranym kierunku, to wszyscy z spokojem będą patrzeć w przyszłość a naród ottomański, który okazał tyle taktu i zdrowego rozsądku z największą szczerością i lojalnością wesprze nowego w. wezyra, aby mógł działać w myśl szlachetnych usiłowań sułtana Abdul Hamida".

Wypada zauważyć, że Midhat basza jeszcze 4 lutego przewodniczył na radzie ministrów, podczas gdy *hat* powołujący Edhema baszę na jego następcę, nosi datę 3 lutego.

(Okólnik Savfeta baszy).

Okólnik Savfeta baszy, rozesłany do reprezentantów Porty zagranicą, z powodu rozbicia się konferencyi, brzmi w dosłownym przekładzie z oryginału francuskiego.

„Wysoka Porta, 25 stycznia 1877. Panie ambasadorze! Depeszą telegraficzną z dnia 20 stycznia oznajmiłem panu po krótce, wśród jakich okoliczności nastąpiło zamknięcie konferencyi. Chciałbym obecnie przedłożyć panu wierne sprawozdanie z układów, które w tak ubolewania godny sposób właśnie się rozwiązały, i z szczerych i lojalnych usiłowań, czynionych nieustannie przez rząd cesarski, aby zadość uczynić życzeniom Europy bez obrażenia uczuć narodowych i bez pogwałcenia obowiązków naszych w obec monarchy i w obec kraju.

Gdy w skutek drugiego rozejmu przyzwolonego Serbii i Czarnogórze Anglia wzięła inicyatywę w zebraniu konferencyi w Konstantynopolu, Wys. Porta, jak panu wiadomo, przyłączając się do tego projektu, starała się określić *(préciser)* aby podstawą prac konferencyi był program angielski, który nam zakomunikowany został przez sir Henry Elliota. Oprócz tego rząd cesarski pragnąc zagwarantowaną w traktacie paryskim niezawisłość wewnętrznego swego zarządu zabezpieczyć od wszelkiego uszczerbku, odwołał się formalnie na zasady traktatu, spuszczając się zresztą na wyraźne zapewnienia artykułu 1 programu angielskiego i na lojalność mocarstw gwarantujących.

Na takich warunkach zebrała się konferencya w Konstantynopolu za zgodą Wys. Porty. Ale czem więcej od początku o to chodziło, aby naradom konferencyjnym nadać kierunek, któryby odpowiadał zasadom przyjętym za wspólnem porozumieniem, jak niemniej aby zachować program angielski w tem znaczeniu, w jakiem był zaproponowany i przyjęty, tem więcej należy ubolewać, że mniemali się być obowiązani odbywać między sobą wpierw, nim przyszło do jakiejkolwiek wymiany zdań z Wys. Portą, zebranie przedwstępne z zamiarem ułożenia planu, który później miał być przedłożony rządowi cesarskiemu. Zbytecznem byłoby wdawać się w ocenienie tego sposobu postępowania, który w tem polegał, że obradowano w nieobecności strony, najbardziej interesowanej, i wspólnie z owem mocarstwem zagranicznem, które w skutek swego położenia i polityki musiało być uważane jako szczególnie interesowane w sporze, ale nie mogę się powstrzymać, aby temu sposobowi postępowania reprezentantów mocarstw nie przypisać wielkiej części trudności, jakie później napotkaliśmy. I rzeczywiście, delegowani europejscy, wystąpili z programem wspólnie uradzonym, który jak się zdawało, chciał się narzucić nam w moc powagi porozumienia, które naprzód *(préalablement)* między nimi przyszło do skutku. Chciano, być może, odjąć tym sposobem konferencyi pod pewnym względem jej właściwy charakter, redukując rozprawy, które między wszystkimi toczyć się miały, do prostego pojedynku między dwiema stronami, z których jedna Turcya, stała całkiem sama, podczas gdy druga, Europa zgodna była w tem, aby wyjednać przyjęcie programu naprzód ułożonego.

Bądź co bądź mieliśmy prawo spodziewać się, że obradując w naszej nieobecności, pełnomocnicy europejscy nie stracą z oczu oryginalnych i fundamentalnych warunków konferencyi, które, jak to wyżej nadmieniłem nie były niczem innem, tylko programem angielskim. Niestety projekt pacyfikacyi i porozumienia, był dalekim od trzymania przedmiotu w granicach oznaczonych programem angielskim i nie uwzględniał wcale postanowień traktatu paryskiego, wzbraniających mocarstwom mięszania się w wewnętrzne sprawy państwa. W sprzeczności z zasadami o utrzymaniu *status quo*, żądał dla Serbii i Czarnogóry odstąpienia terrytoryów; w sprawie zarządu wielkiej części Turcyi europejskiej, dążył do zaprowadzenia systemu instytucyi, które tak w szczegółach jak i w całości redukowały do zera władzę monarchy. Nadto projekt ten pod nazwą gwarancyj obejmował cały szereg zarządzeń, którychby nie można zaproponować żadnemu rządowi, dbałemu o swą niezawisłość, i podczas gdy projekt angielski mówił tylko o gwarancyach moralnych, któreby wynikały z instytucyj, Bośnii i Hercegowinie nadać się mających, żądał projekt powyższy, aby Turcya gwarancye materyalne i rzeczywiste złożyła poniekąd w ręce mocarstw zagranicznych. Nie będę obszernie rozwodzić się nad charakterem tej pierwszej propozycyi postawionej przez pełnomocników mocarstw, która gdyby została przyjętą, oddałaby w obce ręce zarząd i sankcyonowałaby odłączenie od cesarstwa Bośnii i Hercegowiny, jakoteż wszystkich krajów, zamieszkałych przez ludność bułgarską. Propozycya ta musiała się nam wydać tem fatalniejszą i tem mniej usprawiedliwioną, że pojawiła się w chwili, gdy nasz dostojny pan nadał ludom swoim konstytucyę, która wszystkim bez różnicy szczepu i wyznania, udzieliła takich gwarancyj bezpieczeństwa równości i sprawiedliwości, jakich Europa domagała się tylko dla niektórych prowincyj z tytułu przywilejów.

Znany jest Panu los tej pierwszej propozycyi, która władzę wykonawczą i sądową a nawet siłę zbrojną oddawała w ręce mocarstw zagranicznych. Wzbranialiśmy się energicznie przyłączać się do jakiejkolwiek kombinacyi, której następstwem byłoby pozbawienie państwa niezawisłości i jedynie siłą logiki i naszego słusznego prawa udało nam się stopniowo uzyskać wykreślenie z programu europejskiego pewnej liczby punktów, które pogodzićby się nie dały z materyalną i moralną nienaruszalnością ottomańskiego państwa — równocześnie zaś staraliśmy się oświecić konferencyę o znaczeniu i doniosłości naszych nowych instytucyj. Z szacunku dla Europy nietylko nie wahaliśmy się sformułować i przedłożyć konferencyi, zasady wewnętrznej administracyi, które w myśl konstytucyi zamierzamy zastosować w prowincyach, ale nadto przyjęliśmy z programu europejskiego te zarządzenia, które wydały nam się odpowiedniemi zamierzonemu celowi. Wolno nam było wtedy mieć nadzieję, że gotowość nasza w uwzględnianiu rad Europy znajdzie uznanie, i że pełnomocnicy mocarstw usuną z swego programu resztę warunków, naruszających zasady, których zmieniać nie mieliśmy ani prawa ani ochoty. Ale nadzieja ta zawiodła, i na przedostatniem posiedzeniu konferencyi nasi koledzy europejscy oznajmili nam, że podtrzymują jako *conditio sine qua non* programu rozpraw dwa warunki, które utrzymały się z całego szeregu gwarancyj, jakich od nas pierwotnie żądano, a mianowicie współdziałałanie mocarstw przy nominacyi walich, i ustanowienie komissyi międzynarodowej, mającej czuwać nad wykonaniem reform administracyi prowincyonalnej."

Dokończenie tego dokumentu zmuszeni jesteśmy dla braku miejsca odłożyć do przyszłego numeru.

KRONIKA

= **Szalony wicher,** który przybierał chwilami potęgę orkanu, srożył się wczoraj nad miastem naszem od godziny czwartej po południu aż do poźnej nocy i stał się przyczyną wielu szkód i wypadków. Wicher ten szalał z taką siłą po ulicach a osobliwie po placach otwartych, że przechodniów zatrzymywał na miejscu, a słabsze osoby obalał na ziemię. Ulice miasta przedstawiały szczególny widok — z wyciem wichru mięszał się odgłos tłuczonych szyb, skrzypienie godeł i trzask gontów lub płyt cynkowych, wyrywanych z dachów. Wiele kapeluszy unosiło się w powietrze lub tańczyło po bruku, a widzieliśmy przechodniów, a osobliwie kobiety, które rozpaczliwie trzymały się muru

lub słupa latarni. Na placu Maryackim była chwila, w której cała gromadka ludzi zatrzymana w drodze natarczywością orkanu, schroniła się pod balustradę studni i trzymając się jej czekała na uciszenie się wichru, podczas gdy z kamienic leciały płyty blachy niesione daleko w powietrzu.

Wicher z wielu bardzo domów pozrywał dachy nawet blaszane, powywracał parkany i liczne drzewa po przedmieściach. Najwięcej ucierpiała północno-wschodnia strona Wysokiego zamku, gdzie mnóstwo leży połamanych drzew i konarów. Nawet tablice żelazne z nazwą ulic pozrywał wicher z rogu ulic, jak n. p. tablicę na ulicy „Smoczej“ i „Benedyktynek“. Około godziny piątej wieczór wyparł silny wicher okno nad drzwiami głównemi kościoła Jezuickiego, w którym odbywało się solenne nabożeństwo. Okno wpadłszy do wnętrza kościoła, uszkodziło dziada i babkę kościelną, tudzież cztery inne osoby, mianowicie Karol Gronowicz, kelner, został znacznie skaleczony w głowę. O tym samym czasie zerwał uragan mur ogniowy na kamienicy p. Szimsera na Łyczakowie. Mur spadł na przybudowaną do tej kamienicy oficynkę p. Blauera, przebił dach i sufit oficyn. Sześciu mieszkańców oficynek poniosło mniejsze lub cięższe uszkodzenia. Są to Julia Nawodycz, stróżowa, mająca lat 41, Anna Wesołowska, wdowa po strażniku drogowym, mająca lat 53, Anna Gębuś, wyrobnica, lat 46, Piotr Michaluk, lokaj, lat 51 i Antonina Winiarska, 19-letnia dziewczyna. Odddano ich do szpitala.

— **Loterya fantowa**. Zapowiedziana na pozajutro loterya fantowa, na korzyść zakładu sierót pod wezwaniem św. Heleny i ubogich wstydzących się żebrać, z powodu napotkanych trudności, została odroczoną. Dzień, w którym nieodwołalnie się odbędzie, później podany będzie do wiadomości.

— **Koncert.** W środę odbędzie się pod artystyczną dyrekcyą p. Mikulego, czwarty wieczór muzykalny w sali ratuszowej. Program obejmuje: 1) Hummla *Septet.* 2) Deklamacyę *Pieśni Palikarskiej* Platona Kosteckiego, i *Żywota poczciwego człowieka*, gawędy Syrokomli. 3) R. Volkmanna Waryacye na temat Haendla. 4) Mozarta duet z opery *Don Juan.* 5) Rubinsteina sonatę na fortepian i skrzypce.

(K) **Z nowości muzycznych,** jakie się we Lwowie w ostatnich czasach pojawiły, na szczególną wzmiankę zasługuje poważnym nastrojem i oryginalnością kompozycya p. Jana Czupskiego, nauczyciela muzyki przy tutejszem męzkiem seminaryum nauczycielskiem i autora Spiewnika dla młodzieży szkolnej, oraz licznych, odznaczających się melodyą mazurków i pieśni, p. t. *Fantaisie pastorale.* Fortepianowy ten utwor, głębiej pomyślany i wcale misternie przeprowadzony, ujmuje nadto wdziękiem prostoty, czem zupełnie swą nazwę usprawiedliwia. „Fantazya pasterska“ poświęcona jest p. Władysławowi Śmietańskiemu; wydanie odznacza się dokładnością i elegancyą.

* **Samobójstwo.** Matwyj Rudyszyn, pastuch ogrodnika Pangerlego spostrzegł wczoraj o godzinie 9 rano w szopie realności pod l. 25 przy ulicy Kleparowskiej, należącej do Kortumówki, człowieka powieszonego na krajce przymocowanej do belku sufitu. Samobójca miał na sobie surdut granatowy i ciemne spodnie; na ziemi leżał czarny kapelusz filcowy. Przywołany lekarz dr. Łopacki oświadczył, iż zwłoki te już sześć dni wisieć musiały i w istocie widać było, że twarz samobójcy była już pogryzioną przez ptactwo lub szczury. Następnie poznano w osobie powieszonego Jana Karlika, czeladnika szewskiego, który w ostatnim czasie pracował u pana Aleksandrowicza przy ulicy Pańskiej. Zmarły był wolnego stanu i liczył lat 24. Powodem samobójstwa miała być okoliczność, iż sprzeniewierzył 29 zł. i obawiał się, ażeby go nie uwięziono.

* **Bójka.** Wczoraj wieczór w restauracyi p. S. przy ulicy Krakowskiej zaszła z niewiadomej przyczyny sprzeczka między Majerem Warszerem, czeladnikiem piekarskim i Stanisławem Zielińskim. Wśród sprzeczki rzucił się Zieliński na swego przeciwnika i uderzył go szklanką w rękę tak mocno, iż mu prawdopodobnie tętnicę przeciął. Po zbandażowaniu ręki przez cyrulika odstawiono Warszera do szpitala.

(?) **Wróżka złodziejka** bardzo niebezpiecznej kategoryi kręci się po domach. Jest to kobieta średniego wzrostu, śniadej cery, lat czterdziestu kilku, nieźle ciemno ubrana. Mówi po niemiecku, który to język zdaje się być jej rodowitym, ale potrafi się rozmówić także łamaną polszczyzną. Wygląda na cygankę albo kolonistkę. Złodziejka ta pod pozorem żebrania, wciska się do domów i z ogromnem natręctwem dopomina się jałmużny, następnie pod pozorem wróżenia zbliża się do osoby i z nadzwyczajną zręcznością wykonywa sztukę *pick-pocketów.* Wiemy o podobnym wypadku, który zdarzył się wczoraj w kamienicy nr. 6 przy ulicy Mickiewicza i dlatego ostrzegamy publiczność przed tą wróżką-złodziejką, na którą zwracamy także uwagę c. k. policyi.

* **Statystyka policyjna.** W ciągu r. z. przebywało w aresztach c. k. policyi lwowskiej ogółem 10.215 osób. Mianowicie było aresztowanych 1391 mężczyzn, 255 kobiet i 42 dzieci niżej 14 lat mających za zbrodnię lub przestępstwo; 834 mężczyzn i 266 kobiet za pijaństwo: 771 mężczyzn i 235 kobiet za burdę uliczną; 164 mężczyzn, 259 kobiet i 29 dzieci za żebractwo; 14 mężczyzn i 108 kobiet za nieobyczajność publiczną; 83 mężczyzn i 13 kobiet za obrazę straży policyjnej: 338 mężczyzn, 259 kobiet i 14 dzieci za inne przekroczenia policyjnych przepisów. Włóczęgów było 1316 mężczyzn, 2332 kobiet i 47 dzieci, a niemających żadnego przytułku 1120 mężczyzn, 275 kobiet i 52 dzieci. Z ogólnej liczby policyjnie ukaranych uległo karze aresztu policyjnego od 6 do 8 dni 9 mężczyzn; karze aresztu od 3 do 6 dni 31 mężczyzn, 78 kobiet i 3 dzieci; karze aresztu od 1 do 3 dni 249 mężczyzn, 101 kobiet i 5 dzieci: reszta karana była aresztem do 24 godzin.

— **O zaćmieniu księżyca** przypadającem dnia 27 b. m. bezpośrednio po zachodzie słońca, ogłasza w *Czasie* adjunkt obserwatoryum krakowskiego dr. D. Wierzbicki bliższe szczegóły, odnoszące się specyalnie do okolic naszego kraju. We Lwowie początek zaćmienia nastąpi o godzinie 8 min. 3, środek całkowitego zaćmienia o godzinie 9 min. 49, a koniec o godzinie 11 min. 35; w Krakowie całe zjawisko odbędzie się o 16 minut wcześniej, w Stryju, Bełzie, Żółkwi o tym samym czasie co we Lwowie: w Brzeżanach i Stanisławowie o trzy minuty później, w Zaleszczykach o 7, a w Czerniowcach o 8 min. później it.d., według zegarów miejscowych. Co się tyczy widzialności tego zjawiska w ogólności, takowe widzialnem będzie w całym swoim przebiegu w Europie, w Azyi wyjąwszy ostatnich krańców wschodnich gubernii Ochockiej w Syberyi i koło cieśniny Behringa, gdzie tylko początek tego zaćmienia będzie mógł być widzianym i to już przed wschodem słońca, dalej w Afryce, wyjąwszy zachodnich brzegów Etyopii i Sahary, gdzie znów początku widzieć nie będą, i wreszcie w Australii wyjąwszy blisko połowy jej wschodniej, gdzie jeszcze środek lecz końca zjawiska widzieć nie będą. Księżyc już częściowo zaciemniony wznijdzie tuż po zachodzie słońca na wyspach Kanaryjskich, na wyspie św. Macieja i św. Heleny, w części Grönlandyi graniczącej ze wschodniemi brzegami zatoki Baffińskiej; podobnież wkrótce po wschodzie księżyca, zaczyna się zaćmienie w Islandyi, w Irlandyi, Portugalii i północno-zachodniej części Hiszpanii. Księżyc już całkiem zaciemniony wznijdzie w południowo-zachodniej stronie Grönlandyi, na wyspach Azorskich i Zielonego przylądku, na wyspach Triftem d'Alvarez, czyli w tych miejscach zjawisko to tylko od środka do końca może być widzianem; przeciwnie zaś krańce Syberyi koło cieśniny Behringa, i pobrzeża wschodnie Australii, począwszy od środka już zaćmienia widzieć nie będą. W Ameryce zaćmienie zupełnie nie będzie widzialnem, w $^3/_4$ bowiem dopiero godziny po jego skończeniu wzejdzie księżyc na północno-wschodnich brzegach południowej Ameryki.

— **Wypadek stoczenia się skał** z powodu ciągłej odwilży, zdarzył się w ostatnich dniach także u stoków góry Leopolda pod Wiedniem, przyczem uszkodzony został gościniec klosterneuburski i droga żelazna Franciszka Józefa. Rychło jednak usunięto przeszkody tak, że ruch nie ucierpiał na tem.

— **Nowy przyrząd zniszczenia** wymyślił p. Gattling, wynalazca dział noszących jego nazwisko. Przyrządem tym jest kartaczownica, ważąca tylko 97 funtów i spoczywająca na lawecie, podobnie jak działo polowe. Składa się mordercza ta broń z pięciu rur bronzowych, z których dzięki sztucznemu mechanizmowi kołowrotu perkussyjnego dać można 300 strzałów z regularnemi przerwami na minutę.

— **Osobliwy wypadek karny** był w tych dniach przedmiotem rozprawy przed sądem apelacyjnym w Insterburgu. W więzieniu śledczem sądu okręgowego w Bialla znajdował się więzień, który nie chcąc nic zeznać, udawał niemego. Ażeby zmusić upartego do przemówienia, sędzia okręgowy z lekarzem przypiekali mu ciało rozpalonemi nożyczkami. Pierwszy skazany został za to na sześciotygodniowe więzienie, a drugi na zapłacenie grzywny w kwocie 300 mark, lubo sąd przyjął w tym wypadku tę okoliczność łagodzącą, że obżałowani mieli do czynienia z złoczyńcą w rzeczy samej bardzo zatwardziałym.

— **Dziennikarstwo w Szwecyi.** W sympatycznej ojczyźnie Björnsona, pani Schwartz i t. d. wychodzi obecnie 295 dzienników i czasopism, w tej liczbie 200 politycznych, a reszta literackich, naukowych i fachowych. W samym Sztokholmie wychodzi czasopism 95, w Gothenburgu 19, w Upsali 13, a w Malmoe i Linköping po 9.

— **Kometa.** Obserwatoryum wiedeńskie ogłasza, że według doniesień telegraficznych które d. 10 b. m. nadeszły jednocześnie z Paryża, Marsylii i Kopenhagi, w dniu 9 b. m., astronom marsylski Borelly. a w dniu następnym astronom kopenhaski Pechüle odkryli jasnego kometę bardzo szybko poruszającego się w kierunku północnym.

— **Przykład czerstwej starości** przytacza *Kor. Pł.* W Działdówce pracuje jako stelmach niejaki Józef Szymański, żołnierz zrazu pruski a później napoleoński, liczący obecnie lat 106. Jest zdrów i silny, codziennie pracuje ciężko i dzięki trzeźwości i umiarkowanemu życiu w ciągłym ruchu pożyć może jeszcze dosyć długo. Lekarza prawie nie zna, tylko ogłuchł cokolwiek, a nie wygląda jak na 70-letniego czerstwego starca. Przy ugodzie z panem, u którego pracuje obecnie, gdy opowiadaniem dziejów swej wojaczki wzbudzał domysł, iż powtarza tylko to, co słyszał kiedyś, na uwagę pierwszego, że pewno nie ma jak 70 lat, odpowiedział pokłoniwszy się: „Toć ja proszę pana już więcej niż 106 lat sobie liczę.“ Dowodem jego siły i żywotności jest to, że z łatwością zrobić może 3 lub 4 mile drogi i na znużenie wcale nie narzeka, a pobierając rocznie 35 rubli pensyi i utrzymanie zapracować na siebie sam jeszcze potrafi. Chociaż ma dzieci, wnuki i prawnuki dobrze się mające, nie chce być im ciężarem. Taki zasób siły, a z nią i życia, w 106letnim starcu, jasno przekonywa, że praca, ruch i umiarkowanie, oraz umysł spokojny, jest najlepszą i najskuteczniejszą prezerwatywą przeciw przedwczesnej starości.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 12 lutego. (Tel. Gaz. Lw.) W skutek znaczniejszej dostawy wołów z Galicyi, na targu dzisiejszym panowało mdłe usposobienie. Dostawiono 842 wołów galicyjskich, 1756 węgierskich, 338 niemieckich i 21 bawołów; razem 2960 sztuk. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły tuczone 49—53·50 zł. za węgierskie 49—57 zł., wyjątkowo 57·50 zł., za niemieckie 50—57 zł.

OSTATNIA POCZTA

Przyjęcie deputacyi akademików węgierskich, która dnia 11 b. m. powróciła z Stambułu do Budapesztu, było — jak to już nam doniósł telegram — bardzo okazałe. Odkładając szczegółowy opis tego przyjęcia do jutra, nadmieniamy dzisiaj. że na dworcu kolejowym, w chwili przybycia deputacyi, wygłoszono kilka mów powitalnych. na które odpowiedział jeden z członków deputacyi podnosząc niewzruszoną przyjaźń, jaka łączy Węgry z Turkami. Deputacyę odwieziono do hotelu *Hungaria*, gdzie odbył się bankiet. Niektórzy członkowie deputacyi mieli na głowach *fezy* tureckie!

Margrabia Zygmunt Wielopolski przesłał redakcyi dziennika *Indépendance belge* list następujący: „Drezno; 6 lutego. Panie Redaktorze! *Indépendance belge* z 3 b. m. w przeglądzie politycznym wspomina o artykule dziennika *Temps*, który wyprawia hr. Wielopolskiego w podróż do Petersburga.

Mój ojciec jest dotknięty ciężką chorobą, która mu nie dozwala od lat dziesięciu opuścić łóżka. Co do ocenienia jego minionej działalności politycznej, mój ojciec postanowił wstrzymać się od wszelkiej polemiki i zostawić sąd przyszłości. Wytrwałość, z jaką pewne dzienniki chcą przypisywać mi pewną czynność polityczną, zmusza mnie do użycia tego środka, aby naccechować te pogłoski, jako czczy wymysł. Te wiadomości sensacyjne i te podstępne insynuacye mają na celu, co najmniej obudzenie nadziei, któreby moich współrodaków mogły wyprowadzić ze spokoju i ciszy, jaką zachować nakazują nam prawdziwe nasze interesa.

Spodziewam się, że *Indépendance belge* nie odmówi mi gościnności, którą mi kilkakrotnie już przyznała i proszę Pana Redaktora, abyś raczył przyjąć... Margrabia Zygmunt Wielopolski.

List powyższy zadaje kłam doniesieniom dzienników o missyi margrabiego Wielopolskiego do Petersburga.

O rokowaniach pokojowych serbsko-tureckich donoszą *Tagblattowi* z Belgradu 11 b. m.: Po dwudniowych naradach wręczył rząd serbski pełnomocnikowi tureckiemu deklaracyę, że na zawarcie trwałego pokoju, Serbii wprawdzie tak samo zależy jak Turcyi, jednakowoż Serbia życzy sobie, aby Porta w osobnym punkcie stypulowała swe propozycye co do uregulowania granic, gdyż w tem jedynie upatruje Serbia rękojmię trwałości pokoju. Większą część spraw poruszonych przez Portę, rząd serbski uregulowałby sam w drodze ustawodawczej. Przeciw ustanowieniu konsula tureckiego w Belgradzie, rząd serbski nie ma nic do zarzucenia. Serbia spodziewa się, że Porta stosownie do życzenia powyższego uzupełni wkrótce swe propozycye i nie da czekać długo na odpowiedź.

W Konstantynopolu wskutek obalenia Midhata baszy, panuje ogromne rozdrażnienie. Sułtan powołał do stolicy część wojsk z Batum, Erzerum i Synope, natomiast niektóre pułki, konsystujące w Konstantynopolu, mają być przeniesione do Małej Azyi. Urzędowy telegram z 11 b. m. zaprzecza rozszerzonej na giełdzie pogłosce, o groźnem zachowaniu się 4000 softów i bliskim wybuchu rozruchów. Miasto według tego telegramu ma być zupełnie spokojne, a wiadomość o 4000 uzbrojonych softów zupełnie zmyśloną.

Gołos zastanawia się nad skargami prasy niemieckiej na nieprzyjazne Niemcom usposobienie organów rossyjskich i kończy temi słowy: Najściślejsza przyjaźń. którą coraz więcej pragniemy widzieć wzmacniającą się między obu mocarstwami, wcale nie jest przeszkodą dla samodzielności i swobody akcyi międzynarodowej, którą Niemcy zastrzegają dla siebie, a której także dla naszej ojczyzny pragniemy.

Nowy proces przeciw kardynałowi ks. Ledóchowskiemu, toczył się 8. b. m. przed wydziałem karnym sądu obwodowego w Inowrocławiu. Prokuratorya oskarżyła kardynała, że do kilku księży wystosował list datowany z marca 1876. w którym oznajmia im, że obejmuje na nowo swój urząd arcybiskupi. Dziękuje księżom za okazaną mu wierność, wzywa ich do dalszej wytrwałości i oznajmia, że wkrótce otrzywają nowe instrukcye. W końcu mówi, że wkrótce nadejdzie czas, w którym Faraoni ręką Boga zatopieni zostaną w Morzu Czerwonem. Oprócz tego zarzuca prokurator kardynałowi, że w lipcu 1870. wysłał do proboszcza rządowego Brenka w Kościanie list z upomnieniem i wezwaniem do skruchy. Na podstawie tych faktów, oskarżyła prokuratorya ks. kardynała o wykroczenie przeciw ustawom majowym, zbrodnię obrazy majestatu i wykroczenie przeciw publicznemu porządkowi, a sąd skazał go *in contumatiam* za pierwsze wykroczenie na 300 mark grzywny, albo 3 miesieczne więzienie, zaś za obrazę majestatu na $2^1/_2$ roku więzienia.

Z Waszyngtonu 9 lutego donoszą: Sprawozdanie większości komissyi Izby reprezentantów dla sprawdzenia wyborów w Luizyanie stwierdza, że demokratyczni prawyborcy zostali legalnie wybrani, i że rozstrzygnięcie komitetu kontrolującego uważa się za niebyłe. Sprawozdanie mniejszości uważa republikanów za wybranych i obwinia demokratów o gwałt i fałszerstwo wyborów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lutego. *Pester Corr.* donosi z Wiednia: [illegible] z uwagi, że wszyscy węgierscy mężowie stanu, z którymi konferowano, uznali obecnie utworzenie innego gabinetu za rzecz niemożliwą, powierzył ponownie Tiszy złożenie gabinetu. Tisza spotka się dziś po południu u ks. Auersperga z ministrami austryackimi i wybada ich prywatnie, czyli istniejące różnice dadzą się wyrównać — a dopiero potem przystąpi do wykonania powierzonej sobie missyi.

Wiedeń, 13 lutego. *(Tel. pryw.)* Dzienniki zgodnie donoszą, że tak kombinacya z Sennyeyem jak i inne kombinacye, zupełnie się rozbiły. *Nowa Presse* twierdzi, że na razie utworzenie gabinetu nie będzie powtórnie powierzone Tiszy, podczas gdy *Presse* i *Fremdenblatt* donoszą pozytywnie, że ministerstwo Tiszy napowrót obejmie rządy i że ponownie podjęte będą usiłowania zgody.

Dziś rozpoczną się na nowo konferencye bankowe między obu gabinetami. *Fremdenblatt* winszuje obu rządom tak szczęśliwego obrotu rzeczy i przypomina, że właściwie tylko w trzech punktach zachodzą różnice, że zatem wierzyć można w wielką możliwość wzajemnych koncessyj.

O kierunku podróży skazanego na bannicyę Midhata baszy, obiegają rozmaite wersye. Mówią, że eks-wezyr uda się do Wiednia, albo do Paryża, inni, że osiędzie w Londynie lub Rzymie. Midhat bawi obecnie w Brindisi. *Neue fr. Presse* donosi, że Midhat zapytywał hr. Andrassego, czy może przybyć do Wiednia, na co bez wszelkich trudności zezwolono.

Stara *Presse* donosi, że hr. Herman Arnim. wytoczył prokuratorowi Tessenbergowi skargę o obrazę honoru.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 lutego 1877.

Hotel Angielski.

Pp. A. K. Janocha z Obertyna. F. Jasiński z Zahaypola. M. Jurjiewicz z Tarnopola. S. Łodyński z Nahorca. W. Miączyński z Wołynia. K. Siekierski z Ładny. L. Szumańczowski z Krakowa.

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Izydorówki A. Witosławski z Brodów.

Hotel Krakowski.

Pp. T. Rozborski z Rustweezki. M. Wiszniewski z Brzeżan.

Hotel Langa

Pp. T. Baranowski z Krakowa.

Hotel Europejski.

JP. W. hr. Komorowski z Stryja. Dr. S. Gapich z Krakowa. K. Szczasicki z Łąki. Z. Ujejski z Wasylkowic. W. Wiśniewski z Hubina.

Odjechali ze Lwowa

Pp. J. hr. Dunin Borkowski do Królestwa. S. hr. Dunin do Głębokiego. J. hr. Dunin Karnicki do Wiednia. M. Dłamaniow do Rossyi. Dr. E. Weisstein do Brodów. F. Bartmański do Tadau. E. Bormann do Rossyi. A. Mudrów do Rossyi. W. Schlepuchein do Rossyi. J. Morawetz do Dynysowa. J. Tysson do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 lutego 1877, godz. 7 rano.

Barometr 726.58mm. Psychrometr suchy — 7·1°C Psychrometr wilgotny —7·4°C. Prężność pary 2·4mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 5.7°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 lutego 1877.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211	25	213	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	114	50	117	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	212	—	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	209	—	213	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	80	84	70
„ „ „ 4% „	76	80	77	80
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	80	87	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	75	84	70
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	50	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	73	5	84
Dukat cesarski	5	78	5	89
Napoleondor	9	76	9	87
Półimperyał	9	90	10	10
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	53	1	55
100 marek niemieckich	60	—	61	—
Srebro	113	50	115	50
Kupony w srebrze	113	—	115	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 lutego 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.—	63.15
luty-sierpień	63.25	63.40
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	68.55	68.70
kwiecień-październik	68.55	68.70
Losy z roku 1839 całe	287.50	288.50
„ „ 1839 piąta część 4%	287.50	288.50
„ „ 1854 po 250 złr.	107.50	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	112.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.—	118.40
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.75	135.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	144.25	145.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.35	74.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	84.25	85.—
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.25
Węgier	73.50	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	77.75	78.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	148.20	148.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	680.—	685.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	835.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	346.—	348.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	135 25	135.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1810.—	1815.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	211.25	211.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	115.50	116.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	242.50	243.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.—	78.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	82.—	83.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.—	105.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.25	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.75	87.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.25	84.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.—	87.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.75	92.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	86.25	6.75
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	80.—
„ „ „ po 5%	86.25	86.65
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.75	68.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	59.50	60.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	98.75
„ „ „ „ III. „	96 40	96.80
„ „ „ „ IV. „	95.30	95.80
Kol. Lwow.-Czer-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	78.—
z r. 1867	77.50	78.—
z r. 1868	69.—	69.50
z r. 1872	—.—	63.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.50	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.75	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	95.—	95.40
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.25	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32.—	33.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	39.—	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	20.—	21.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	21.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. –	122.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 —	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.—	25 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	59.85	60.—
Berlin za 100 mark w. n p.	59.85	60.05
Frankfurt za 100 mark p.	59.85	60.05
Hamburg za 100 mark w. p. n.	59.85	60.05
Londyn za 10 ft. szt.	123.45	123.30
Paryż za 100 fr.	48.80	48.95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.88.—	5.89.—
„ pełnej wagi	5.89.—	5 91.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.83.50	9.84.50
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.50	114.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

12 lutego 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	—
„ „ „ w srebrze	68	35
Losy pożyczki z roku 1860	111	20
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	83	—
„ „ kredytowego bez kuponu	149	—
Londyn 10 funtów szterlingów	122	90
Srebro	114	50
Napoleondor	9	83
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek	60	30
Renty w złocie	74	35

Dziennik Urzędowy.

(764 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 54778. W celu przeprowadzenia likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej firmy handlowej Lam & Kohn dodatkowo zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 12 marca 1877 r. o godz. 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Lwów dnia 6 lutego 1877.

C. k. radca i komisarz konkursowy,
Michalewski.

(633 3—3) **Edykt.**

L. 7877. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że Filip Bas właściciel gospodarstwa włościańskiego w Boratynie pod Nr. 37, uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 października 1876 r. l. 53614, marnotrawcą uznany i temuż kurator w osobie Józefa Kalisza z Boratyna, nadanym został.

Bełz dnia 17 grudnia 1876.

(394 3—3) **Edykt.**

L. 69746. C. k. Lwowski sąd krajowy oznajmia niniejszem, iż z powodu wniesionego do l. 28495/75 podania Wolfa Stock o przymusową sprzedaż zajętych protokołem z dn. 3 lipca 1874 r. ruchomości dłużniczki w sprawie przeciw Karolinie Chromy o zapłacenie 40 zł. a. w. z pn., licytacya tych ruchomości uchwałą z dnia dzisiejszego dozwoloną została, i że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Karoliny Chromy ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Majewskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Luki i temuż kuratorowi doręcza się niniejszą uchwałę.

O tem zawiadamiamy niewiadomą z życia i miejsca pobytu Karolinę Chromy z tem, by albo osobiście się zgłosiła, albo innego pełnomocnika ustanowiła, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej celem bronienia jej praw informacyi udzieliła, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniechania tych kroków wynikłe, sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 30 grudnia 1876.

(406 3—3) **Edykt.**

L. 27563. C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wacława i Magdalenę Klimczaków, a względnie ich niewiadomych spadkobierców, iż ustanowiony dla nich został kuratorem ad actum p. adwokat Dr. Styczeń w Krakowie, a to w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 17 listopada 1876 r. l. 27563, dozwalającej na oddzielenie 30 sążni kwadratowych od realności pod l. 61 Dz. II w Krakowie położonej, i utworzenie z oddzielonych części nowego ciała tabularnego z tem zastrzeżeniem, iż ciężary hipoteczne, tak na dawnej realności, jako też i na oddzielonym gruncie pozostają, że zatem oba te ciała tabularne hipoteką łączną stanowią.

Kraków dnia 17 listopada 1876.

(402 3—3) **Edykt.**

L. 54702. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Maryę Wild, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców, że dnia 5 października 1876 r. do l. 54702, wniosła Anna Sieradzka prośbę o wydanie jej części zreszty ceny kupna połowy realności pod l. 129 miasto, z masy wierzycieli hipotecznych, niegdyś Maryi Wild własnej, połowy realności pod l. 120 m. we Lwowie, na częściowe zaspokojenie sumy 2000 zł. m. k. z pn., w tabeli płatniczej byłego tutejszego Magistratu cywilnego, z dnia 16 maja 1850 r. l. 9664 na siódmem miejscu położonej, i że z powodu tej prośby dla Maryi Wild, a ewentualnie jej spadkobierców, celem strzeżenia ich praw adw. Dr. Łubiński, kuratorem mianowany został, któremu na wspomnioną prośbę zapadła uchwała, doręczoną zostaje.

Lwów, dnia 23 grudnia 1876.

(556) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16 Jänner 1877, Z. 1235, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Der Empfang Cernajew's in Prag" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 12 vom 13 Jänner 1877, begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe u. wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 Jänner 1877, Z. 868, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Ueberschrift „Demonstrace v Praze" in der periodischen Druckschrift „Moravska orlice" Nr. 11 vom 16 Jänner 1877 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung der Nr. 11 der obgenannten Druckschrift ausgesprochen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 17 Jänner 1877, Z. 490, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Plzeňské listy" vom 14 Jänner 1877 Nr. 4 gebrachten Aufsatzes „Z prumyslove skoly" begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G., es wird daher gemäß § 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß § 37 P. G. auf Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

(826 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1022. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem na własne żądanie Chany Rebhahn do ruchomego gdziekolwiek się znajdującego i do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje, znajdującego się majątku Chany Rebhahnowej, nieprotokołowanej kupcowy w Rzeszowie zamieszkałej, konkurs i ustanawia komisarzem konkursowym radcę Sądu kraj. p. Lubaszka, tymczasowym zarządcą masy adw. p. Dr. Alsa i wzywa wierzycieli aby na terminie 22 lutego 1877 r. o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającymi, celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy tudzież w celu wyboru wydziału wierzycieli stanęli.

Dalej wzywa c. k. Sąd obwodowy tych, którzyby przeciw spólnej masie konkursowej jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie jeżeli względem nich spór się toczy, do 22 kwietnia 1877 roku w Sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tąż ordynacyą zagrożonymi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na 9 maja 1877 roku o 10 godzinie zrana w Sądzie tutejszym ustanawia, likwidacyi i oznaczeniu pierwszeństwa poddali.

Na tym terminie może być zawartą dobrowolna ugoda.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysługa prawo przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele, którzy po za siedzibą Sądu tutejszego mieszkają, winni są w zgłoszeniu swych pretensyi wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremu by dalsze uchwały doręczane być mogły, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora dla nich.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Rzeszów 8 lutego 1877.

(818 1—3) **Edykt.**

L. 9364. W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. przeciw Wasylowi Watamaniuk o zapłacenie kwoty 137 zł. 27 cnt. zpn., przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja b. r. każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 30 w Probabinie położonej do Wasyla Watamaniuka należącej i ciała tabularnego niestanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka 18 stycznia 1877.

(828) **Ogłoszenie.**

L. 1559. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Malawa dnia 14 lutego 1877 rozpoczyna.

Kto tylko ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Rzeszów dnia 9 lutego 1877.

(799) **Ogłoszenie.**

L. 10. C. k. komissya hipoteczna zawiadamia, iż złożyła w sądzie powiat. w Pilznie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Jaworze dolne.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym albo przed komissyą hipoteczną na terminie dnia 26 lutego 1877 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Pilzno dnia 8 lutego 1877.

(830) **Ogłoszenie.**

L. 521. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brusno-nowe rozpoczyna dnia 21 lutego 1877.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Cieszanów dnia 8 lutego 1877.

(829) **Ogłoszenie.**

L. 23. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca, zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Targowisko w obrębie c. k. sądu powiatowego niepołomickiego położonej, dnia 1 marca 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia 10 lutego 1877.

(837) **Edykt.**

L. 1005. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Dęba z miejscowościami Tarnowska Wola, Rozalin i Gabryelin, dnia 17 lutego 1877 o godzinie 9 rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnobrzeg 10 lutego 1877.

(615 2—3) **Edikt.**

Z. 1. Zur Liquidirung für die Ansprüche der Concursgläubiger der Cridatare Jacob Kletter und Chaim Spirman bei dem Bezirksgerichte Halicz vor dem delegirten Concurscommissär Dziama, wird die Tagfahrt auf den 6 März 1877 Vormittags 10 Uhr bestimmt.

Die Wahl des Gläubigerausschusses aber wird am 20 Februar 1877 um 11 Uhr Vormittags daselbst Statt finden.

Halicz, am 11 Jänner 1877.

(644 1—3) **Edykt.**

L. 2085. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu Samuel Natan Spira o zapłatę sumy wekslowej 400 zł. na zasadzie wekslu z daty Kraków 3 września 1874 wniósł pozew, w załatwieniu którego wydanym został pod dniem 26 stycznia do l. 2085, nakaz zapłaty zaskarzonej sumy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Wilkosza z substytucyą adw. Littowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w dniach 3ch albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 26 stycznia 1877.

(801 1—3.) **Edykt.**

L. 7104. Na dniu 11 kwietnia, 14 maja i 11 czerwca b. r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie „Zakł. kred. włość." przeciw Antoniemu Markiewiczowi o 86·76 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Miękiszu starym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 30 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 października 1876.

(802 1—3) **Edykt.**

L. 7105. Na dniu 11 kwietnia, 14 maja i 11 czerwca 1877 r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie „Zakł. kred. włość." przeciw Kasprowi Markiewiczowi o 178·33 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 68 w Miękiszu starym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Kaspra Markiewicza należącej.

Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 60 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 października 1876.

(775 1—3) **Edykt.**

L. 18710. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje niniejszem, celem zniesienia spólnictwa własności i na zaspokojenie kosztów sporu i egzekucyjnych Abrahamowi Kreutzstein przyznanych 22 zl. 69 ct., 4 zł. 50 ct. i innych, przymusową publiczną licytacyę realności pod lk. 144/24 w Samborze na Blichu położonej wraz z należącym do tejże gruntem ornym, wspólną własnością Abrahama Kreutzsteina i Jana Drebitki będącej, która to licytacya odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Samborze w dwóch terminach, a to: dnia 5 marca i 18 kwietnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem za lub wyżej ceny szacunkowej. Na wypadek nie sprzedania w tych terminach, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków, termin na dzień 30 kwietnia 1877 o godzinie 10 z rana, na które strony interesowane się wzywa.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 875 zł. 75 ct., a wadyum w kwocie 87 zł. 58 ct. w. e. ma być w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności samborskiej lub lwowskiej, listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego, lub nareszcie w obligach gal. indemnizacyjnych wedle kursu złożone.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzeć można. O tem zawiadamia się mających chęć kupienia, c. k. prokuratoryę skarbu, dalej wierzycieli hipotecznych Jana Bugmara i Isaaka Weinerta w Samborze, nareszcie wszystkich tych, którzyby do tabuli po dniu 20 listopada 1876 weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny wcześnie nie mogła być doręczoną przez ustanowionego dla nich w tym celu kuratora adw. Dr. Ehrlicha.

Sambor dnia 19 grudnia 1876.

(774 1—3) **Edykt.**

L. 1793. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs, na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje, znajdujący się majątek p. Gebharda Haymusa, dzierżawcy dóbr Równi. w powiecie ustrzyckim; Dwernika, w powiecie lutowiskim, i Sokolik, w powiecie boryniańskim położonych, w Równi zamieszkałego; i mianuje p. Pinskera, c. k. sędziego powiatowego w Ustrzykach komisarzem konkursowym, z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Alojzego Schneidera, c. k. notaryusza w Ustrzykach, z zastępstwem p. Rydla, aptekarza w Ustrzykach, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 21 lutego 1877 r. o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności, lub dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 1 kwietnia 1877 r. włącznie, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w c. k. sądzie powiatowym w Ustrzykach, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym, przed komisarzem konkursowym, dnia 30 kwietnia 1877 r. odbyć się mającym, winni wierzyciele, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 7 lutego 1877.

(723 1—3) **Edykt.**

L. 5592. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na zaspokojenie odszkodowania panu Sewerynowi Zawałkiewiczowi od Szymona Filar przyznanego w resztującej kwocie 245 zł. 59½ ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Szymona Filar własnej, pod nr. 308 w Medyce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniach 1 marca, 12 kwietnia i 15 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś niżej ceny.

Cena wywołania wynosi 249 zł., z której 10 prc. jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożonem być ma.

Resztę warunków jako też akt opisania i oszacowania przejrzeć wolno w tusądowej registraturze.

Mościska dnia 18 stycznia 1877.

(739 1—3) **Edykt.**

L. 5519. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż na dniu 1 marca 1877 o 10 godzinie z rana odbędzie się w tymże sądzie krajowym dobrowolna licytacya dzierżawy na lat 6, a mianowicie od d. 24 marca 1877 do 23 marca 1883 r., gruntów, łąk i pastwisk w Żydaczowie, Iwanowcach i Rogóźnie (w starostwie żydaczowskiem) do fundacyi Stanisława hr. Skarbka dla ubogich i sierót należących, w nowym katastrze w objętości około 1500 morgów zapisanych, tudzież prawa wyszynku trunków w miasteczku Żydaczowie z przewozem na rzece Stryj. Cena wywołania jest kwotą rocznego czynszu dzierżawnego 16500 zł. a. w.

Kaucya dzierżawna ma być złożona w wysokości połowy rocznego czynszu dzierżawnego. Oferty mają być wniesione ustnie lub pisemnie. Oferent winien złożyć wadyum przynajmniej w wysokości 20 prc. ofiarowanej ilości rocznego czynszu. Bliższe warunki licytacyi, tudzież warunki samejże dzierżawy przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego, w biurze administracyi centralnej dóbr fundacyi hr. Skarbka we Lwowie i w urzędzie gminnym w Żydaczowie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

(771) **Ogłoszenie.**

L. 908. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie zaprowadzenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Słobódka dżuryńska, na dniu 26 lutego 1877 rozpoczyna. Każdy przeto, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić przed komisyą sądową do Słobódki wydelegowaną i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Jazłowiec 5 lutego 1877.

(832 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4052. Dnia 28 lutego 1877 względnie dnia 28 marca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się licytacya w sądzie tutejszym, realności w Kamionce Lipnik pod l. kons. 25 rep. 227 położonej, Iwasia Sulim własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 568 zł. w. a. ocenionej. Zakład wynosi 56 zł. 80 ct. w. a. Gdyby realność ta na tych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 9 maja 1877 o godzinie 10 rano. Chęć kupienia mający, może w registraturze tusądowej przejrzeć akt opisania i warunki licytacyjne.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 30 grudnia 1876.

(770 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10217. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, na ściągnięcie podniesionej przez Leopolda i Katarzynę Weymann pożyczki 500 zł. a. w., a względnie 479 zł. 60 ct. w. a. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l.k. 15/3¾ w Dolinie położonej, ciało tabularne stanowiącej, ryczałtowo na dniu 22 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1877 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 rano, pod warunkami, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania w kwocie 900 zł. w. a. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania, można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina 27 grudnia 1876.

(766 3—3) **Edykt.**

L. 80. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Sek. II we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 22 grudnia 1876 l. 67911, rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 33, 63 i 64, tudzież połowy realności pod l. 30, 65 i 74 w Hołosku wielkim położonych, do masy rozbiorowej Augusta Schumana należących, która się odbędzie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, to jest: na dniu 13 marca i 16 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem:

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa wedle inwentarza, to jest: 12606 zł. 34 ct. w. a., a chęć kupienia mający ma złożyć 10% tej ceny jako wadyum.

Gdyby na wyżej wyznaczonych terminach powyższe realności sprzedanemi nie były, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków, termin na dzień 26 kwietnia 1877 r. o godzinie 9 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych jako też ekstrakt tabularny w mowie będących realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Busk dnia 5 stycznia 1877 r.

(588 2—3) **Edikt..**

Z. 74. Zur Liquidirung der gegen die Gesammtmasse des Pinkas Kanner nachträglich angemeldeten Forderungen wird die Tagfahrt auf den 6 März 1877 um 9 Uhr Vormittags im V. Bureau des k. k. Kreisgerichtes Stanislau bestimmt und werden hiezu die Gläubiger geladen.

Stanislau 6 Jänner 1877.

(698 2—3) **Edikt.**

Z. 65809, Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der vom Osias Losch und Majer Bardach gegen Władysław Zdzieński ersiegten Forderung von 1500 fl. öst. W. s. N. G., die executive Feilbietung der zu Gunsten des Władysław Zdzieński über dem, dem Tytus und Michalina Lewandowscy eigenthümlich gehörigen Gute Smolin und Kolonie Smolin intabulirten Summe pr. 4470 fl. öst. W. s. N. G. in 3 Terminen, d. i. am 15 März, 16 April und 15 Mai 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen, und bei den ersten beiden Terminen die obige Forderung nur über oder um den Nominalwerth, bei dem dritten auch unter dem Nominalwerthe veräußert werden wird.

Das Vadium beträgt 5% des Nominalwerthes der feilzubietenden Forderung.

Nähere Bedingungen und der Tabular Auszug, können in der h. g. Registratur und bei den Feilbietungsterminen bei der Licitations-Commission eingesehen werden.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg, am 30 December 1876

(798 2—3) **Edykt.**

L. 2532. W c. k. sądzie powiatowym Grzymałowskim, odbędzie się na zaspokojenie dłużnej Zakładowi kred. włoś., przez Andrucha Małaczyńskiego kwoty 100 ft. zpn., licytacya realności pod l. 69 w Oknie, w terminach 28 lutego. 7 marca i 16 marca 1877 r. o 10 godzinie przed południem. Cena szacunkowa 500 zł. wadyum 50 zł. Bliższych szczegółów zaciągnąć można w sądzie,

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 stycznia 1877.

(688 2—3) **Edikt.**

Z. 2818. Das k. k. Landesgericht zu Krakau verständigt hiermit den A. Leib Labin, daß Frau Emilie Geyer gegen ihn wegen Zahlung von 274 fl.. eine Wechselklage de pr. 1 Februar 1877 Zahl 2818 eingebracht hat, in Erledigung derselben eine Zahlungsauflage erlassen und für ihn behufs rechtzeitiger Zustellung, der hiesige Adv. Roman Jakubowski mit Substituirung des Adv. Trojnalski zum Auftreter bestellt wurde,

Krakau, den 1 Februar 1877.

(707 2—2)

Amortisations-Edikt.

Z. 7268. Vom k. k. Bezirksgerichte wird über Ansuchen des Leib Gewürtz des gegenwärtigen Inhrber der angeblich in Verlust gerathenen Gefälls-Depositen-Quittung vom 26 März 1875 Nr. 11. über die, bei dem k. k. Nebenzollamte in Stojanów zur Sicherstellung des für den Monat April 1875 kreditirten Verzehrungssteuer-Pauschales deponirten acht Stück Fünftelloose des Staatsanlehens vom J. 1860 Serie Nr. 2884/8 II, 2884/9 II, 2884/9 III, 2884/17 II, 3446/4 II, 3446/4 V, 2624/20 II und 11172/2 II jede auf 100 fl. lautend; hiemit aufgefordert, diese Urkunde binnen einem Jahre von Heute angerechnet vorzubringen, widrigens dieselbe nach § 203 G. O. nach fruchtlos verstrichener Frist für nichtig erklärt werden würde.

Radziechów, am 27 November 1876.

(621 2—3) **Edikt.**

Z. 21599. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Drohobycz wird verlautbart, daß am 15 März 1877, dann 17 April 1877 und 17 Mai 1877 jedesmal um 10 Uhr Früh, die executive Feilbietung der pfandweise beschriebenen und auf 220 fl. geschätzten Hälfte resp. des der liegenden Massen nach Wilhelm und Christina Spring gehörigen Antheils der Realität sub C. Nr. 19/25 in Drohobycz Vorstadt Zawierna zu Gunsten des Hersch Chajes behufs Hereinbringung der Wechselsumme von 81 fl. öst. W. sammt Nebengebühren vorgenommen werden wird.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth angenommen.

Jeder Kauflustige hat 10% des Ausrufspreises zu erlegen.

Das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Schätzung und die übrigen Licitations-Bedingniße können hiergerichts eingesehen werden.

Drohobycz, 30 Dezember 1876.

(622 2—3) **Edikt.**

Z. 6572. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wird für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Valentin Männer in der Executions-Angelegenheit des Samuel Rosenkranz gegen denselben pto. 150 fl. öst. W. s. N. G., ein Curator in der Person des Johann Männer, aus Ottynia bestellt, welchem die an Valentin Männer zu ergehenden Bescheide werden zugestellt werden.

Hievon wird Valentin Männer mittelst des gegenwärtigen Edictes verständigt.

Tyśmienica, 20 Jänner 1877.

(761 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7468. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 26 lutego, 5 i 12 marca 1877 r. o godzinie 10 rano, celem ściągnienia dla Oryma Dymona wierzytelności 94 zł. a. w. z pn., przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Jaśliskach pod l. k. 151 położonej, dłużnika Wojciecha Ciupkiewicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 530 zł., wadyum zaś 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 17 grudnia 1876.

(545 2—3) **Edykt.**

L. 39/cyw.. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia niniejszym edyktem, p. Tomasza Klimkowicza, że przeciw niemu p. Jan Jenkner wniósł skargę, o uznanie prawa własności realności Nr. 181 w Nowym-Sączu i zaintabulowanie powoda za właściciela tejże, w załatwieniu której, polecono wniesienie obrony w dniach 90, pod rygorem §. 32 post. cyw.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, ustanowił p. adw. Dr. Zielińskiego, z podstawieniem p. adw. Dr. Bersona, jego kuratorem, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie, albo wniósł obronę, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi obwodowemu w doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Nowy-Sącz, dnia 13 stycznia 1877.

(725 3—3) **Konkurs.**

L. 661. Przy sądzie krajowym krakowskim, opróżnioną została posada woźnego, z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 24%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę statową.

Podania o tę lub inną, przy sądach kolegialnych lub powiatowych, opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej 12 lipca 1872 r. l. 98. dpp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 lutego 1877. do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 3 lutego 1877.

(724 3—3) **Konkurs**

L. 687. Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy, w VI randze z płacami sostemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, w dniach 14, od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu, w gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków 3 lutego 1877.

(763 3—3) **Edykt.**

L. 632. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 292 w mieście Kołomyi, w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi małżonków Ebera Herscha i Mariem Blitzerów za właścicieli tej realności, pierwszym tutejszo-sądow. edyktem z dnia 4lipca 1876 l. 13.595 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1877 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 16 stycznia 1877.

(752 3—3) **Edykt.**

L. 2680. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej z r. 1868, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ferdynanda Herzka, nieprotokołowanego kupca w Suchy, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dubowskiego, c. k. sędziego powiatowego w Ślemieniu, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Dr. Bogdanskiego w Żywcu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 lutego 1877 roku, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego i zastępcy, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 3 kwietnia 1877 r. w c. k. sądzie powiatowym w Ślemieniu, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dniu 1 maja 1877 r. o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego, oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Ślemieniu lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w tymże miejscu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 3 lutego 1877.

(767 3—3) **Edykt.**

L. 10276. C. k. sąd powiatowy miej. delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 1049 zł, 30 ct. w. a., z większej 1500 zł. w. a., pochodzącej z odsetkami po 12% od 9 października 1873 r. aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami, od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 98 ct. w. a, i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 7 zł. 62 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużników Ignacego i Katarzyny Weber własnej w Signiówce pod Nr. 2/118 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 12 marca, na dniu 12 kwietnia i na dniu 14 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 3000 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 300 zł. w. a., jako wadyum w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 8 listopada 1876.

(746 3—3) **Edikt.**

Z. 1298. Vom k. k. Bezirksgerichte in Łopatyn wird bekannt gegeben zur Hereinbringung der dem Abraham Czop gebührenden Forderung pr. 1000 fl. s. N. G. h. g. am 28 Februar 1877, 28 März und am 24 April 1877, jedesmal um 11 Uhr Vormittags die executive Veräußerung der sub Nr, 72 in Niemiłów gelegenen Realität des Konstantin Sekunda stattfinden wird.

Der Schätzungswerth dieser Realität beträgt 5505 fl., das Vadium 550 fl. 50 kr. ö. Währung.

Die weiteren Licitations-Bedingniss stehen in der h. g. Registratur zur Einsicht der Interessanten offen.

Łopatyn, 23 Oktober 1877.

(762 2—3) **Edykt.**

L. 82. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Maksa Kohna i Jonasza Rosenzweiga, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Przemyślu na Zasaniu pod l. k. 63, w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, niegdyś do Walentego Bocheńskiego należącej, składającej się *a.* z placu budowlanego pod Nr. 767, wedle protokołu parcelowego budowlanego, rozległości 174 kw. sążni, graniczącego z gruntami pp. Maksa Kohna i Jonasza Rosenzweiga, a w szczególności, na północ z parcelą Nr. 1713, na południe z parcelą Nr. 2811, na zachód z parcelą Nr. 1436, a na wschód z parcelą Nr. 1435, na którym znajduje się dom mieszkalny z drzewa zbudowany; *b.* z części parceli pod Nr. 1437, protokołu parcelowego gruntowego, rozległości 2587 kw. sążni, graniczącej na północ z parcelami Nr. 1713, 1438 i 1439, na zachód z parcelami Nr. 1435, 1437 i 1713, na południe po części z parcelą Nr. 1437 do pp. Maksa Kohna i Jonasza Rosenzweiga, po części z parcelą Nr. 1381 do p. Josla Tennenbauma należącą, na koniec na wschód po części z gruntami do przestrzeni kolejnej Karola Ludwika, po części z parcelami Nr. 1433 i 1434 pp. Maksa Kohna i Rosenzweiga własnemi; *c.* z parceli pod Nr. 1749, protokołu parcelowego gruntowego rozległości jednego morga 315 kw. sążni, graniczącej na zachód z traktem Jarosławskim, zaś na północ, południe i wschód z parcelami Nr. 1750 i 1757, do nieletniego Feliksa Drzubackiego należącemi; c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego, nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 30 marca 1877 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń, przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało; tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 16 stycznia 1877.

(778 2—3) **Edykt.**

L. 847. C. k. sąd powiatowy ustanowił Libie Chill z miejsca pobytu niewiadomej, w sprawie Michała hr. Platera Zyberg przeciw Abrahamowi i Libie Chill o 412 zł. 50 ct., kuratorem p. Ludwika Riedla poczmistrza w Baligrodzie i doręczył temuż pozew z 1 grudnia 1876 l. 6655, z terminem do rozprawy na dzień 14 lutego 1877.

Baligród dnia 6 lutego 1877.

(708 2—3) **Edykt.**

L. 5358/cyw. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 zł., a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 133 zł. 40 ct. w. a., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach: dnia 14 marca, dnia 18 kwietnia i dnia 23 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności dłużników Katarzyny Piechowej, Agnieszki Orłowej, tudzież Teofila i Wiktoryi Matrasów własnej, pod l. k. 7. rep. 15 w Bytomsku położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 360 zł., a wadyum 36 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 31 grudnia 1876.

(457 2—3) **Edykt.**

L. 804. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Helenę hr. Dzieduszycką z miejsca pobytu nieznaną, że przeciw niej, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2889 zł. w. a. z pn. pozew wytoczono, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 804 pozwanej, zapłacenie tej sumy polecono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem adw. Dr. Felsztyńskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała. Przemyśl dnia 17 stycznia 1877.

(671 3—3) **Edykt.**

L. 19516. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprzyw. austr. Zakładu kredytow. ziemskiego w sumie 34.797 zł. 17 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Mielca i Cyranka, do Pauliny Suchorzewskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, dnia 18 kwietnia 1877 i 18 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość wypośrodkowana 160.000 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 16.000 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych, nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 18 maja 1877 r. godz. 4 po poł., na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie, sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbu, tudzież wszyscy wierzyciele hipoteczni do rąk własnych, ci zaś którzyby dopiero po dniu 18 lutego 1875 r. do hipoteki dóbr Mielec i Cyranka weszli, lub którymby uchwała niniejsza wcale nie, albo za późno doręczoną została, do rąk ustanowionego dla nich kuratora, adw. Dr. Torysta z substytucyą adw. Dr. Tokarza, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 12 stycznia 1877.

(731 3—3) **Edykt.**

L. 6674/76. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku, czyni wiadomo, iż dnia 13 marca 1877, 3 kwietnia 1877, i 17 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 126 w Sarzynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, leżącej masy Julianny Szych własnej, w sprawie Samuela Rosines pto. 152 złr. Cena wywołania wynosi 80 zł. wadyum 8 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim, także niżej takowej będzie sprzedana.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Leżajsk dnia 14 września 1876.

(737 3—3) **Edikt.**

Z. 4145. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Zborów wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Summe pr. 385 fl. ö. W. s. N. G., die executive Feilbietung des den Schuldnern Benjamin und Sara Beile Eheleuten Pasternak eigenthümlichen, keinen Tabularkörper bildenden, in Zbarów sub Nr. 31 gelegenen Kramladens zu Gunsten des Abraham Aron Auerbach in drei Terminen, und zwar: am 6 März 1877, am 22 März 1877 und am 20 April 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird vorgenommen werden, und zwar unter nachstehenden Bedingungen:

1. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 300 fl. ö. W. bestimmt.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Licitation zu Händen der Commission ein 10% Vadium im Betrage von 30 fl. öst. W. baar zu erlegen, welches Vadium nach Schluß der Licitation den Minderbietenden sogleich zurückgestellt, wogegen jenes des Meistbieters zurückgehalten, und ihm in den Kaufpreis eingerechnet werden wird.

Sollte der Executionsführer oder dessen Rechtsnehmer mitlizitiren wollen, so wird er vom Erlage des Vadiums befreit sein.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zbarów, am 8 August 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 136. 705 3—3

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę Rządcy przy samborskim szpitalu powszechnym, z płacą roczną 400 zł. w. a. z dodaniem wolnego pomieszkania, opału i ogrodu. Podania mają być do tutejszego urzędu, do 15 marca b. r. wniesione i w takowych wykazany. wiek, religia, przynależność, znajomość języków krajowych i dotychczasowe zatrudnienie.

Sambor dnia 30 stycznia 1877.

Do wynajęcia.

W domu pod Nr. 27 przy ulicy Łyczakowskiej, na pierwszem piętrze pomieszkanie, składające się z salonu, z balkonem i z trzech pokoi z przedpokojem i kuchnią, z obszerną piwnicą i strychem od 1 marca b. r. Bliższą wiadomość udziela stróż w tymże domu. (560 3—3)

Osoby wszelkich stanów

szczególnie pensyoniści, nauczyciele, urzędnicy wszelkich stopni w czynnej służbie, zarządcy, buchhalterowie, i osoby bez posad, znajdą trwały, przyjemny, honorowy i korzystny **zarobek poboczny,** który przynieść może posiadającemu potrzebne w tym celu uzdolnienie, dochód roczny 1000 do 1500 złr.

Warunki: dobre zaświadczenia lub mała kaucya. Oferty pod znakiem **K. C. 2393** przyjmuje ekspedycya anonsów **G. L. Daube & Co. Singerstrasse 8, Wien.**

(2393) (791 1—6)

(789 1—8)

Kapusta magdeburska, miękka i winna w smaku, pół klo. 16 ct.
Jabłka w 3 gatunk., „ „ 20 „
Mąka węgiersk., sucha „ „ 14 „

poleca

KAROL KLIMOWICZ

LWÓW, ulica Wałowa Nr. 11.

Wyprzedaż

odcisków obrazów olejnych

(Oeldruckbilder)

zaszczytnie znanej w Galicyi firmy wiedeńskiej

„Verlags-Kunsthandlung M. Willig"

rozpocznie się od wtorku dnia 13 lutego b. r. codzień ☞ w lokalu, gdzie się dotąd znajdywał „Bazar Friedmanna". (788 2—3)

Niezaprzeczenie!

najlepsze i najskuteczniejsze

Wiedeńskie cukierki od kaszlu

z lodowatego cukru, ślazu i słodkiego drzewka,

najstaranniej i czysto wyrabiane a przez wiele osób fachowych najgoręcej polecone, są zawsze w zapasie:

w Drohobyczu u Blumenfelda.
„ Jarosławiu u A. Bohussa.
„ Kentach (Okocim) u L. Rogojskiego.
„ Kołomyi u J. Sidorowicza.
w Ottynii u K. Ingarden.
„ Nowym Sączu u Ja ubowskiego.
„ Tarnowie u J. Rieda.
„ Wieliczce u Br. Miczyńskiego.

jak niemniej prawie u wszystkich renomowanych aptekarzy i kupców we Wiedniu i na prowincyi.

Cena pudełka I. gatunku 10 ct.

Stosując się do wielostronnie objawionych życzeń, wyrabiam też drugi gatunek moich wiedeńskich **cukierków przeciw kaszlowi,** które prócz powyżej wyszczególnionych ingredyencyj, zawierają także w dodatku znaczną ilość naturalnego soku ananasowego, a tem też smak ślazowy zupełnie pokrywają.

Cena pudełka Wiedeńskich ananasowych cukierków przeciw kaszlowi, 20 ct. w. a.

Kupujący większe ilości otrzymują dobrą prowizyę i elegancie tabliczki afiszowe od właściciela

Feliks Ronsberger, cukiernik, w Wiedniu

IV Bezirk, Hauptstrasse Nr. 29. (5513 7—?)

Zarząd dóbr państwa Łomny

☞ **wydzierżawia** ☜

Folwark w Tureczkach

wyżnych i niżnych z zabudowaniami ekonomicznemi i gruntami w przestrzeni według wymiaru katastralnego:

238 morgów gruntu ornego
211 „ łąk
36 „ pastwisk

wraz z prawem **propinacyi**, w drodze ofert, na lat sześć począwszy od 1 maja 1877 r.

Reflektujący na tę dzierżawę raczą swe oferty zaopatrzone w 10% wadyum wnieść do zarządu dóbr państwa Łomny — poczta Łomna powiat Turka, najdalej do 1 marca b .r.

Łomna 6 lutego 1877. (744 2—2)

„Der Bazar",

Illustrirte Damenzeitung.

Inhalt Nr. 3 und Beilage enthält:

a) Brauttoiletten (mit Schnitt) — Costüme aus Grosgrain und Piqué — de soie, aus Faille, aus Taffet — Morgenkleid aus Kaschmir, Kleid a/ Grosgrain, Velours frappé, u s. w. (in s^a 21 Costüme) (mit Schnitt) — Costüme f. Kinder (in s^a 9) mit Schnittmustern — Untertaillen — Negligénjacken — Hauben — Kragen und Manschetten, — Gürtelhaken — Rückenkissen in punto tirato (mit 8 Details) — Taschentuch - bordüre — Geradehalter f. Mädchen (3 Abbild). — Kästchen z. Zigarren (mit Stickerei) — Spitzen und Bordüren — Geh. Bouse — Monograms — Knüpfarbeiten — Dessins in Tülldeuchzug und Weißstickerei — Plaudereien — Rebus — Inserate.

b) Die rothe Dorche (Forts). - Ballgedanken. Orig. Zchg. von Scheurenberg — Terentilla. Ein Bild aus dem alten Rom von C. F. Liebetreu. — Die gute Geschichte. Org. Zchg. v. Hermann. — Mus. Laufbahn einer Unmusikalischen (Schluß) — Plaudereien — Correspondenz — An unsere Leserinnen. — Rebus. Lied v. Robert Radecki Text von Heine.

Niezbędny poradnik

o podatkach i księgach hipotecznych

J. WINHARDA,

c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po zniżonej cenie

1 zł. 50 ct.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

W Administracyi

„Gazety Lwowskiej"

nabyć można po cenie:

2 zł. 60 ct.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodmeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem

na rok 1877.

L. 173. (743 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej przemyskiej ogłasza niniejszem, że w myśl §. 30. ust. o Repr. powiatowej, budżet powiatowy na rok 1877, złożony zostaje z dniem 8 b. m. w kancelaryi Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie przemyskim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl dnia 5 lutego 1877.

Już wyszedł i rozesłany został zeszyt I. dzieła, pod tyt:

„Powszechne prawo prywatne austryackie"

dla użytku podręcznego. ułożył

IGNACY SZCZĘSNY CZEMERYŃSKI

D. P. O. adwokat krajowy, we Lwowie,

wydanie drugie,

według najnowszego stanu ustawodawstwa przerobione i zbiorem orzeczeń c. k. Sądu najwyższego uzupełnione.

Dzieło całe wyjdzie w 12 — 16 zeszytach o 4 do 5 arkuszach druku.

Cena zeszytu 75 ct. — Dla Prenumeratorów „Prawnika po **50 ct.** Odbierając zeszyt I, opłaca się także ostatni.

Prenumerować można u **Autora** lub **w „Redakcyi Prawnika"**, — (Lwów, ulica Teatralna l. 10). ☞ Zeszyt drugi jest w druku.

Prenumerata **„Prawnika"** wychodzącepo rok VIII, pod redakcyą adwokata **Dra. Ignacego Czemeryńskiego,** wynosi rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwarsalnie 1 złr. 50 ct. a. w.

(703 3—3)

Ogłoszenie.

L. 53. 814

Rada zawiadowcza

Towarzystwa zaliczkowego w Busku

zaprasza członków na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które

odbędzie się dnia 22 lutego 1877

w lokalnościach głównej szkoły w Busku, o godzinie 2 popołudniu.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za rok 1876;
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej. względnie udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rachunki i czynności w roku 1876. i rozdział zysków.
3. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej, przez śmierć ubyłych.
4. Wybór jednego członka, przez wykluczenie ubyłego.
5. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej, stosownie do §. 24 statutu.

Za legitymacyę wstępu do sali obrad, dozwolonego tylko członkom Towarzystwa, służyć będą ich książeczki udziałowe.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

W Busku, dnia 10 lutego 1877 r.

Ks. Antoni Kiernik, zastępca Prezesa.

Franciszek Markiewicz, zastępca Sekretarza.

Rada Nadzorcza

Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego

we Lwowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

zaprasza szanownych Członków Towarzystwa tegoż, na

zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 23 lutego b. r.

o godz. 11 przed południem., w sali galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z zamknięcia rachunków za rok 1876, i bilans.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski o udzielenie absolutorium Dyrekcyi.
3. Podział zysku za rok 1876.
4. Wybory Dyrekcyi w myśl §. 4 statutu.
5. Wybory czterech członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych, stosownie do §. 20 statutu, pp. Zygmunta Bojarskiego, Henrynka Janko, hr. Kazimierza Krasickiego i Eugeniusza Wajgarta.
6. Wnioski członków.

Lwów, dnia 9 lutego 1877.

Włodzimierz hr. Russocki, zastępca Prezesa Rady nadzorczej.

Józef prus Jabłonowski, za Sekretarza.

815